

nr 10
(428)

październik
2023

Indeks 330108, ISSN 0867-2024
cena 7 zł

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP
Czuwaj

WOODCRAFT STARSZY BRAT SKAUTINGU

3
SAFE FROM HARM
ZAPOZNAJ SIĘ Z DOKUMENTEM, ZRÓB TEST
I ZDOBAJ Certyfikat!

4
Z ŻYCIA ZWIĄZKU
M.in. o konferencji „Sedno” oraz 90-leciu harcerstwa
w Ursusie

TEMAT Z OKŁADKI



foto na okładce: Piotr Rodzoch

WOODCRAFT STARSZY BRAT SKAUTINGU

Woodcraft – starszy brat skautingu
hm. Robert St. Bokacki

Setonowski woodcraft a Badenpowellowski skauting
dr Julie A. Seton

Liga Leśnej Mądrości Republiki Czeskiej
Kamila Lunerová – Maqiyémi, Marek Havlík – Nechodí

Dlaczego warto, aby wychowanie poszło w las?
hm. Ewa Palamer-Kabacińska

Spełnienie marzeń polskiego woodcraftu
pwd. Karol Stryjeński

24
ROZMOWA CZUWAJ
Nowości w kształceniu
Rozmowa z hm. Dominiką Brożek

26
BADANIA I ANALIZY
Jak działa Twoja drużyna?
phm. Paulina Król
A gdyby tak móc porównać działanie własnej
drużyny do drużyn działających w całej Polsce?

28
INSPIRACJE | PROGRAM
Serfuj bezpiecznie
hm. Mateusz Chmielewski
...czyli Surf Smart 2.0

30
LAS
Nim zaszumi las...
Lasy Państwowe
Czy wiesz, że produkujemy 712 mln sadzonek rocznie?

33
KRÓTKO O WAŻNYCH SPRAWACH
Żenada
hm. Grzegorz Catek
Nie ma co czekać do końca lutego...

32
NOWE PÓŁ WIEKU
Do lasu, ale po harcersku
hm. Adam Czetwertyński
To setny tekst cyklu!

1

POZNAJ:

<https://cbp.zhp.pl/poradniki/safe-from-harm/>

Polityka ochrony bezpieczeństwa dzieci, młodzieży i dorosłych w Związku Harcerstwa Polskiego

— PROGRAM SAFE FROM HARM —



Związek
Harcerstwa
Polskiego



SCOUTS®
Creating a Better World



WORLD ASSOCIATION
OF GIRL GUIDES
AND GIRL SCOUTS

2

ZRÓB KURS I ZDOBĄDŹ CERTYFIKAT:

<https://edu.zhp.pl>



FB Plomien Braterstwa

14 sierpnia 2023 r.

O godzinie 18.00 po raz kolejny zapłonął „**Plomien Braterstwa**”. Jest to akcja upamiętniająca polsko-ukraińskie braterstwo broni w roku 1920. Wydarzenie, zrealizowane wspólnie przez Programowy Ruch Odkrywców oraz działającą w naszym kraju ukraińską organizację skautową Płast Polska, zorganizowano w 17 miejscach w Polsce oraz 3 w Ukrainie. Polacy i Ukraińcy spotkali się na cmentarzach, ale też na placach, deptakach i skwerach, by pokazać, że jesteśmy dla siebie ważni, szanujemy się nawzajem i wspieramy walkę Ukrainy w obronie jej niepodległości.

15 sierpnia 2023 r.

W całym kraju harcerki i harcerze uczestniczyli w lokalnych uroczystościach upamiętniających bohaterską postawę żołnierzy walczących podczas **Bitwy Warszawskiej 1920 r.** W Warszawie wiceprzewodniczący ZHP hm. Tomasz Huk oraz członkini Głównej Kwatery skarbniczka hm. Katarzyna Brzyska wzięli udział w zorganizowanej z okazji Święta Wojska Polskiego defiladzie „Silna Biała-Czerwona”, a następnie

na zaproszenie Prezydenta RP wraz z przedstawicielami rządu, wojska i korpusu dyplomatycznego – w spotkaniu na Zamku Królewskim.

16–22 sierpnia 2023 r.

Przedstawicielki ZHP pwd. Agata Cybulska i phm. Maria Rerych wzięły udział w **warsztatach liderkich Leaders Today II** w ośrodku światowym WAGGGS Sangam w Indiach. Celem szkolenia było poznanie założeń modelu przywództwa WAGGGS oraz sposobów jego wykorzystywania w codziennym życiu – druhnicy uczestniczyły w spotkaniach z inspirującymi liderkami, realizowały projekt z lokalną organizacją India Sponsorship Committee, zajmującą się edukacją dzieci oraz wzmacnianiem pozycji indyjskich kobiet w społeczeństwie (m.in. przez organizowanie warsztatów zawodowych i pomaganie w znalezieniu pracy); był też czas na poznanie kultury, religii i tradycji typowych dla regionu Maharashtra.

20 sierpnia 2023 r.

Naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka i jej zastępca hm. Bartosz Bednarczyk spotkali się na Śląsku z członkiem

naczelnictwa ZHP Świat hm. Robertem Rospędzihowskim, podczas którego rozmawiano o współpracy pomiędzy naszymi organizacjami.

23–27 sierpnia 2023 r.

W Harcerskiej Bazie Obozowej Chorągwi Gdańskiej w Czernicy spotkało się ponad 500 uczestników **Wędrowniczej Watry 2023**. Rozpoczynające zlot ognisko rozpałił wraz z naczelniczką ZHP hm. Martyną Kowacką oraz komendantką tegorocznej Watry phm. Roksaną Szparą protektor polskiego harcerstwa prezydent RP Andrzej Duda. Obecni byli również przedstawiciele władz samorządowych oraz innych organizacji harcerskich i skautowych. Przy blasku ognia Prezydent w swojej gawędzie podkreślił, że harcerstwo uczy życia i że bycie harcerzem było jednym z najlepszych momentów w jego życiu. Odnosił się też do Światowego Jamboree Skautowego, które odbędzie się w 2027 r. w Gdańsku. Bogaty program Watry był dostosowany do potrzeb uczestników, którzy spośród różnorodnych 250 zajęć mogli wybrać te, które wpisują się w ich zakres zainteresowań. Szczególnie



ciekawym był program zajęć na wodzie, nawiązujący do hasła i obrzędowości tegorocznego zlotu „Rozwiń żagle”.

25–27 sierpnia 2023 r.

– W tym roku swoje **100-lecie świętuje Chorągiew Białostocka**. Ważnym wydarzeniem obchodów był zorganizowany w Bazie Harcerskiej w Doktorcach trzydniowy zlot chorągwi, na którym spotkały się wszystkie pokolenia białostockich harcerzek i harcerzy. Na uczestników zlotu czekały liczne atrakcje – wspólne odkrywanie piękna przyrody, gry terenowe, festiwal piosenki, koncerty. Był też czas na przypomnienie 100-letniej historii chorągwi oraz na refleksje i wspomnienia przy ognisku – symbolu jedności i ducha harcerstwa. Gościem zlotu była naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka.



FB Chorągwi Dolnośląskiej

ucznieli wzięli udział przedstawieli 15 dolnośląskich hufców. Pierwszego dnia zlotu uczestnicy poznawali Kotlinę Kłodzką – brali udział w spływie pontonowym przełomem Nysy Kłodzkiej oraz w zwiedzaniu Kopalni Złota w Złotym Stoku. W kolejnych dniach uczestniczyli w zajęciach przygotowanych przez organizatorów na ścieżkach tematycznych „Rozbudź Siebie”, „Rozbudź Drużynę”, „Rozbudź Kadre” oraz warsztatach z rozwoju duchowego. Znalazł się również czas na spotkania w instruktor-skim gronie „po godzinach”. Komendantem zlotu był hm. Bartłomiej Lissek. Ostatniego dnia zlotu dolnośląskich instruktorów i instruktorki odwiedziła naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka.

na się w momencie, kiedy ruszamy w drogę, i nie kończy, kiedy dotarliśmy do mety. W rzeczywistości zaczyna się dużo wcześniej i praktycznie nie kończy się nigdy, bo taśma pamięci kręci się w nas dalej, mimo że fizycznie dawno już nie ruszamy się z miejsca” wyruszyli na wyprawę, by zgłębić ideę stopnia harcmistrza w odniesieniu do własnej osoby, zainspirować się do ciągłego samodoskonalenia i pracy nad własnymi postawami, a także poczuć odpowiedzialność za całą organizację i szeroko spojrzeć na misję ZHP oraz stojące przed Związkiem wyzwania. Komendantką kursu była hm. Katarzyna Karolak. 31 sierpnia z uczestniczkami i uczestnikami kursu spotkała się w Gdańsku naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka.



– W Bazie Obozowo-Biwakowej Marianówka odbył się **I Zlot Kadry Chorągwi Dolnośląskiej**, w którym

27 sierpnia – 2 września 2023 r.

Tym razem na Kaszubach w HBO w Czernicy spotkali się uczestnicy trzeciej edycji **kursu harcmistrzowskiego „Za widnokretem”**. Dawne granice, które przebiegały przez te ziemie i ich burzliwa historia stały się przyczynkiem do odkrywania tego, co wspólne. Z mottem z *Podróży z Herodotem* Ryszarda Kapuścińskiego „Podróż nie zaczy-

29 sierpnia – 1 września 2023 r.

Blisko 200 osób wzięło udział w **XXVII Zlocie Westerplatte** – ogólnopolskim spotkaniu zuchów i harcerzy, zorganizowanym przez Chorągiew Gdańską dla upamiętnienia bohaterskich obrońców Westerplatte we wrześniu 1939 r. Najmłodszy wybrali się w podróż śladami historii Kaszub i poznawali Gdańsk podczas



foto: Marek Bonawski/KPRP

rejsu statkiem, starsi swój program rozpoczęli w Sztutowie, potem podróżowali Żuławską Koleją Wąskotorową, zapoznali się z postacią zapomnianego lekarza z Westerplatte majora Mieczysława Słabego i zdobywali podstawy udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. 31 sierpnia na terenie Majdanu Góry Gradowej wszyscy spotkali się na uroczystym ognisku, w którym uczestniczyła też naczelniczka hm. Martyna Kowacka. Złot zakończył się służbą i uczestnictwem w uroczystościach 1 września pod Pomnikiem Obrońców Wybrzeża na Westerplatte.

1 września 2023 r.

Jak co roku harcerki i harcerze uczestniczyli na Westerplatte w **apelu upamiętniającym rocznicę wybuchu II wojny światowej**. Razem z prezydentem RP Andrzejem Dudą, Ministrem Obrony Narodowej, Marszałkiem Senatu, Prezydentem Miasta Gdańska, ministrami, dowódcami wojskowymi, parlamentarzystami, samorządowcami



Zuzanna Galiżnyska

i żołnierzami Wojska Polskiego oddali hołd walczącym i upamiętnili poległych podczas obrony półwyspu. Uroczystości rozpoczęły się o 4.45 dźwiękiem syren alarmowych. To o tej godzinie 84 lata temu rozpoczął się atak sił niemieckich na polską Składnicę Tranzytową na Westerplatte. Po przemówieniu Ministra Obrony Narodowej zapalony został Znicz Pokoju – w sztafecie pokoleń wzięli też udział harcerze. Po wysłuchaniu przemówienia Prezydenta RP hm. Artur Lemański (ZHP) i phm. Mateusz Świerzyński (ZHR) odczytali „Przesłanie Westerplatte”. W obchodach wzięli udział naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka, naczelny kapelan ks. hm. Wojciech Jurkowski, komendant Chorągwi Gdańskiej

hm. Łukasz Kochowski i skarbniczka chorągwi hm. Katarzyna Musyt-Łanowska oraz harcerki i harcerze, w tym drużyna reprezentacyjna Chorągwi Gdańskiej.

5 września 2023 r.

– Podczas odbywającego się w Karpaczu w dniach 5–7 września br. pod hasłem „Nowe wartości Starego Kontynentu – Europa u progu zmian” **XXXII Forum Ekonomicznego** naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka reprezentowała naszą organizację i uczestniczyła w panelu „Organizacje pozarządowe w natarciu. Dlaczego ciągle chcemy działać dla wspólnego dobra?”

– Odbyła się **zbiórka pełnomocników komendantów chorągwi ds. zagranicznych**

31 lipca 2023 r. w 76. roku życia **hm. Józef Trzionka** – instruktor, nauczyciel, dziennikarz, przedsiębiorca. Drużynowy, potem komendant szczeplu „Orbita” w Raciborzu, członek komendy hufca, założyciel Harcerskiego Klubu Turystycznego „Chodak”. Organizator jednej z tras Rajdu Kopernikańskiego Operacji 1001-Frombork (1973), komendant Harcerskiego Rajdu Bieszczadzkiego (1975), szef Zespołu Sportu i Turystyki w sztabie operacji „Bieszczady-40” (1976). Od roku 1976 pracował przez kilka lat w Głównej Kwaterze ZHP, był instruktorem w Wydziale Szkół Ponadpodstawowych, a potem zastępcą kierownika Wydziału Nauki i Techniki. Propagator, animator i organizator uczniowskiego ruchu naukowego w harcerstwie i udziału ZHP w Olimpiadzie Wiedzy Technicznej; zastępca kierownika Komitetu Głównego Olimpiady, członek Towarzystwa Kultury i Historii Techniki oraz Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT. W latach 1981–1994 był dziennikarzem i redaktorem naczelnym „Młodego Technika”.

(online). Rozmawiano m.in. o udziale polskiej reprezentacji w Jamboree w Korei i przygotowaniach do Jamboree 2027 w Polsce – programie „Wszyscy jesteście gospodarzami”, Konferencji WAGGGS na Cyprze i wyborze hm. Moniki Dreik do Komitetu Światowego WAGGGS, pracach nad poradnikiem dla pełnomocnika, warsztatach WAGGGS nt. przywództwa w Sangam i przygotowaniach do zlotu Roverway. Zbiórkę prowadził hm. Wojciech Puchacz, uczestniczyło w niej 21 osób.

6 września 2023 r.

Koordynatorka projektu UAct w Polsce hm. Agnieszka Pospizyl podczas **webinaru „Humanitarian action and partnership”** opowiedziała organizacjom członkowskim WOSM o działaniach ZHP na rzecz Ukrainy oraz o współpracy WOSM-UNICEF i związanych z nią wyzwaniach.

9 września 2023 r.

Prawie 100 instruktoerek i instruktorów spotkało się w gmachu Naczelnego Sądu Administracyjnego na zorganizowanej przez Radę Nacelną ZHP **konferencji „SEDNO”**, która zainaugurowała ogólnozwiązkową dyskusję o celach i wizji ZHP. Więcej na str. 9.

10 września 2023 r.

Krajowy koordynator Jamboree on the Air – Jamboree on the Internet (JOTA-JOTI) hm. Hubert Mika uczestniczył w **JOTA-JOTI Global Campfire** – spotkaniu online krajowych koordynatorów oraz zespołu

JOTA-JOTI WOSM przed tegoroczną edycją w dniach 20–22 października.

14–17 września 2023 r.

Szlakami Karkonoszy, Gór Izerskich i Rudaw Janowickich wędrowali uczestnicy **XXXI Ogólnopolskiego Harcerskiego Rajdu Granica**. Organizatorzy – Komenda Chorągwi Dolnośląskiej im. hm. Stefana Mirowskiego, w tym Referat Nieprzetartego Szlaku i Referat Seniorów i Starszyny Harcerskiej oraz hufce: Głogów, Kamienna Góra, Karkonoski, Świdnica, Ziemi Dzierżoniowskiej, Wrocław Północ i Wrocław Wschód, przygotowali 13 tras – dla zuchów, harcerek i harcerzy poszczególnych metodyk, gromad i drużyn Nieprzetartego Szlaku oraz seniorów i starszyny. W tym roku hasło rajdu brzmiało „Na Tropie Braterstwa”. W trakcie czterech dni wędrowki górskimi szlakami uczestnicy podążali tropem braterstwa – z odkrywaniem jego różnych odcieni związane były wykonywane na trasach zadania. Podsumowanie rajdu i ogłoszenie wyników odbyło się w Borowicach, małowniczey wsi u podnóża Karkonoszy w niedzielę 17 września. Komendantką rajdu była phm. Aleksandra Skrobek.

15–17 września 2023 r.

Tegoroczne, pierwsze po pandemicznej przerwie **Ogólnopolskie Zawody ZHP w Ratownictwie** organizowane przez Harcerską Szkołę Ratownictwa były jubileuszowe – odbywały się po raz dwudziesty! Gospodarzem był

Inspektorat Ratowniczy Chorągwi Stołecznej. Uczestnicy spotkali się w piątek w szkole na warszawskim Targówku. W sobotę mieli okazję sprawdzić swoje ratownicze umiejętności, udzielając pomocy poszkodowanym w 14 symulowanych wypadkach oraz podczas nocnej „masówki”, czyli wypadku z dużą liczbą poszkodowanych. Wszystkie zadania nadzorowali sędziowie (instruktorzy HSR oraz osoby po kursie Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy), którzy zwracali szczególną uwagę, czy zawodnicy dbają o swoje bezpieczeństwo na miejscu zdarzenia oraz oceniali skuteczność podejmowanych działań. Natomiast w niedzielę uczestnicy mogli poszerzyć swoją wiedzę i umiejętności, biorąc udział w jednym z przygotowanych warsztatów: Pierwsza pomoc psychologiczna, Ewakuacja poszkodowanych, Organizacja zabezpieczeń medycznych i łączność, Pierwsza pomoc przedweterynaryjna, Podstawy samoobrony. W zawodach wzięło udział 7 patroli ratowniczych z różnych stron Polski, zwyciężyły „Odblaskowe Kamizelki” z Harcerskiego Klubu Ratowniczego „Skierniewice”, działającego w Inspektoracie Ratowniczym Chorągwi Łódzkiej. Komendantką zawodów była phm. Dorota Jaśkiewicz.



90 LAT HARCERSTWA W URSUSIE

9 września 2023 r. harcerze z Ursusa świętowali 90-lecie harcerstwa na swoim terenie. W roku 1933, po uruchomieniu w Czechowicach (to dawna nazwa Ursusa) Szkoły Powszechnej nr 1, której kierownikiem został Stanisław Śliski, zorganizowana została przez Jerzego Fronczaka 156 Mazowiecka Drużyna Harcerzy im. gen. Józefa Bema. Później zmieniła ona numer na 207 MDH, a jej drużynowym był nauczyciel phm. Edmund Pokrzywa. W czasie okupacji czechowicki harcerze nie zaprzestali działalności – istniały podziemne drużyny: 207 MDHŁ (łącznie), dwie drużyny zawiszaków i drużyna dziewcząt. Po wojnie harcerstwo wraca do starych form działania, trwa to do 1949 r. Odradza się w 1957 r. – wtedy (już w Ursusie) powstaje kilka drużyn harcerskich, które tworzą Ośrodek Ursus. Następnie przez kilka lat działa samodzielny Hufiec Ursus, który w latach 70. zostaje dołączony do warszawskiego Hufca Ochota, aby na początku lat 80. znów stać się samodzielnym hufcem, tym razem Warszawa-Ursus-Włochy. I tak jest do dziś. O upamiętnianie historii środowiska dbają od lat seniorzy z kręgu seniora z Ursusa i z Włoch – z ich inicjatywy powstała przed laty Izba Pamięci dziś jest Filią Muzeum Harcerstwa.

To właśnie instruktorzy Filii Muzeum Harcerstwa wpadli na pomysł zorganizowania ob-

chodów 90-lecia i zarazili nim komendę hufca. Przygotowanie uroczystości wymagało wielu działań i uzgodnień z różnymi instytucjami. Muzeum zaprezentowało dwie wystawy: „Ze szkolnego albumu Jedynki” – o historii Szkoły Powszechnej (Podstawowej) nr 1 w latach 1933–1973 oraz „Ocalić od zapomnienia” – o instruktorach, którzy odeszli na wieczną wartę. Trzecia wystawa – „Historia Harcerstwa 1933–2023” przygotowana została wspólnie z komendą hufca.

9 września o godz. 10.00 środowiska hufca spotkały się w Szkole nr 4, skąd przemaszewowały pod pomnik Szarych Szezegów, gdzie nastąpiło złożenie kwiatów. Następnie pod opieką Policji i Straży Miejskiej kolumna, na czele której maszerowało 5 pocztów sztandarowych, przeszła ulicami Ursusa do Parku Czechowickiego. Tu już czekały ustawione wcześniej wystawy, z głośników słychać było piosenki harcerskie (całe nagłośnienie zapewnił Ośrodek Kultury „ARSUS”). W rozstawionych namiotach harcerze mogli wziąć udział w różnych zajęciach, a nad ich zdrowiem czuwała grupa harcerskich ratowników.

O godz. 15.00 rozpoczęła się zasadnicza część obchodów. Przybyli na nią zastępcy burmistrzów dzielnic Ursus i Włochy Kazimierz Sternik i Sebastian Piliński, komendantka Chorągwi Stołecznej hm. Katarzyna Karolak, dyrektor Muzeum Harcerstwa phm. Paweł Bezak oraz wielu gości, w tym byłych harcerzy i instruktorów.

Słowa uznania dla naszej działalności przekazali panowie burmistrzowie. Komendant hufca hm. Paweł Chempiański odczytał rozkaz, złożono kwiaty i zapalono znicze pod tablicą poświęconą hm. Edmundowi Pokrzywie. Następnie rozpoczęło się ognisko – stare i nowe piosenki harcerskie przeplatane były krótkimi gawędami o historii naszego harcerstwa. Komendantka Chorągwi wręczyła 4 instruktorom Krzyże „Za Zasługi dla ZHP” i kilka odznaczeń chorągwiowych, a Komendant Hufca – zasłużonym instruktorom pamiątkowe emblematy. W części nieoficjalnej wystąpił zespół „Janusz i Przyjaciele”.

hm. Hanna Murawska
kierowniczka Filii Muzeum Harcerstwa
Ursus-Włochy z zespołem
foto: Waldemar Sokołowski



KONFERENCJA SEDNO

9 września 2023 r. w Warszawie, w gmachu Naczelnego Sądu Administracyjnego odbyła się Konferencja „SEDNO”, rozpoczynająca ogólnozwiązkową dyskusję na temat charakteru ideowego, wizji i celów wychowawczych ZHP. W konferencji wzięło udział ponad 80 instruktoerek i instruktorów. Po wprowadzeniu, które zaprezentowali specjaliści, dyskutowano w grupach, jakie powinno być harcerskie wychowanie, jak chcemy określić jego kierunek i jaką rolę winien odgrywać ZHP we współczesnym świecie.

Konferencja była częścią działań Zespołu Statutowego (powołanego przez Przewodniczącego ZHP) oraz Rady Naczelnej, mających w bieżącej kadencji doprowadzić do opracowania projektu nowego Statutu ZHP. W ramach tego procesu trzeba się przyjrzeć także części ideowej dokumentu i ocenić, które rozstrzygnięcia są aktualne, które należy zmienić, a które w ogóle nie powinny widnieć w statucie.

Konferencja została przygotowana przez Zespół ds. ideowych i społecznych (ZIS) Rady Naczelnej ZHP. Koncepcję konferencji, cele i prowadzenie przygotował zespół w składzie: phm. Helena Jędrzejczak, hm. Magda Pabin-Majchrzak, hm. Magdalena Łuszcz, hm. Andrzej Sawuła. Sesje tematyczne współprowadzili hm. Dobromir Gierańczyk, hm. Krzysztof Cogiel oraz wiceprzewodniczący ZHP hm. Aleksandra Gawlikowska-Sroka i hm. Tomasz Huk, a całe przedsięwzięcie koordynowała organizacyjnie hm. Marta Zapolska.

Konferencja uzyskała akredytację konferencji harcmistrzowskiej, a uczestnicy modułu harcmistrzowskiego będą w kolejnych miesiącach organizować podobne dyskusje w swoich środowiskach.

MPM, AS



WOODCRAFT

– STARSZY BRAT SKAUTINGU

1 lipca 1902 r. Ernest Thompson Seton „Czarny Wilk”, amerykański pedagog, pisarz i malarz przyrody, powołał do życia pierwszy szczepek Indian Puszczańskich (The Woodcraft Indians). Jeszcze w tym samym roku wydał podręcznik puszczaństwa „Birch bark roll” (pol. „Zwój kory brzo-zowej”). To symboliczny rok powstania woodcraftu (pol. puszczaństwa, termin ten do harcerstwa wprowadził Adam Ciołkosz, przywódca Wolnego Harcerstwa, w latach 20. XX wieku) – starszego brata skautingu.

Seton zapytany, jak scharakteryzowałby swój ruch, powiedział: „To sposób wychowania człowieka z błękitnym niebem w tle”. Uznał, że tylko w kontakcie z przyrodą możliwe jest wychowanie dzielnego człowieka. Pisał: „Chcemy uczyć się życia pod gołym niebem, bowiem tylko tam sprawnie ukształtujemy nasze ciała i uszlachetnimy nasze dusze...” i dodawał: „Obozowanie jest prostym życiem, ograniczonym do rzeczywistych potrzeb i jest równocześnie najwyższym stopniem przebywania w przyrodzie”.

Seton opracował genialny w swej prostocie system – metodę pracy, którą zawarł w **9 głównych zasadach puszczaństwa i regule czterokrotnego ognia**.

Seton postulował potrzebę wszechstronnego wychowywania młodych ludzi w czterech kierunkach: ducha, ciała, myśli i służby, a środkiem do tego celu miały być orle pióra – system indywidualnych prób, „osobiste odznaczenia za osobiste czyny”.

To właśnie Seton i jego ruch stały się inspiracją dla Roberta Baden-Powella, kiedy w 1907 r. tworzył organizację The Boy Scouts. W liście do „Czarnego Wilka” pisał: „Zobaczysz, że nasze założenia okażą się identyczne, tylko że ode mnie wymagają koniecznie utworzenia własnej organizacji”. I dalej: „Kontynuujemy pracę według mojego schematu, podobnie jak twoi Indianie Puszczańscy”. Identycznie jak Seton, Naczelny Skaut Świata uznał, że najlepszym sposobem na wychowanie dobrego obywatela jest puszczaństwo. Las i obóz, a nie pomieszczenia miały być przestrzenią dla wychowania skautowego.

Ruch skautowy, którego częścią jest harcerstwo, wyrósł z woodcraftu. Baden-Powell najpierw został doradcą Ernesta Thompsona Setona w „Woodcraft Indians”, a potem poprosił „Czarnego Wilka”, aby objął kierownictwo nad powstającym The Boy Scouts of America. Seton przyjął to zaproszenie, bo uważał, że da się scalić oba pomysły w jeden. Nie powiodło się. W 1915 r. opuścił BSA i skoncentrował się na tworzeniu The Woodcraft League of America właśnie dlatego, że zauważył, iż skauting oddalał się od woodcraftu.

Niestety po stu latach skautingu i polskie harcerstwo niewiele mają wspólnego z woodcraftem (z pierwotną ideą Baden-Powella zresztą też). Coraz rzadziej prowadzimy zbiórki w lesie, na łące czy nawet w pobliskim miejskim parku, a coraz częściej zamykamy harcerzy w czterech ścianach budynków. To, co miało nas wyróżniać, stało się naszą piętą achillesową. Radosną grę na łonie natury zastępują

Nasze hasło brzmi: *błękitne niebo*,
ponieważ pod błękitnym niebem, w świetle słońca spędzimy nasze życie
i nasze myśli są błękitnego nieba, to znaczy radosne,
a kiedy są chmury, wiemy, że błękitne niebo jest poza nimi
i ukaże się znowu.

Ernest Thompson Seton

9 ZASAD PUSZCZAŃSTWA

1. **Puszczaństwo ma służyć w istocie rekreacji.**
2. **Życie obozowe.** Obozowanie jest prostym życiem, ograniczonym do rzeczywistych potrzeb, i jest równocześnie najwyższym stopniem przebywania w przyrodzie.
3. **Samorząd pod przewodnictwem dorosłych.** Kierowanie zewnętrzne nie jest tak skuteczne, jak kierowanie wewnętrzne. Dlatego dajemy szczerpom jak najszerszy samorząd. Każdy rzeczywisty członek ma prawo decydować o wspólnych sprawach.
4. **Czar obozowego ogniska.** Czym jest obóz bez ognia obozowego? To zgoła nie jest obóz, lecz chłodne miejsce w krainie, gdzie przypadkiem na jakiś czas zatrzymali się jacyś ludzie.
5. **Puszczański program.** Uświadomiliśmy sobie, że głównym celem wychowania nie jest wiedza, lecz męstwo i dlatego szukaliśmy takich środków, które najlepiej rozwijają charakter i przyczyniają się do osiągnięcia fizycznej zdolności, które można prowadzić w przyrodzie.
6. **Wyróżnienia według ustanowionych kryteriów.** Podstawy współzawodnictwa mają wiele ujemnych następstw. Wiemy, jak one rozrastają się w dzisiejszym sporcie, gdzie poświęca się cały możliwy wysiłek na odkrycie i wykształcenie najlepszych zawodników, podczas gdy masa przeciętnych jest zupełnie zaniedbywana. Ci, którzy potrzebowaliby rozwinąć swoją zdolność fizyczną, nie mają ku temu okazji, a ci, którym to nie jest potrzebne, korzystają z wygórowanych treningów. Pozostawia to potem u wszystkich fatalne następstwa. Większość tych trudności moglibyśmy ominąć, gdybyśmy dążyli do doprowadzenia wszystkich ludzi do pewnej standardowej sprawności. W naszych niekonkursowych egzaminach współzawodnikami nie są „inni chłopcy”, lecz czas, przestrzeń i siły przyrody. Nie dążymy do pokonywania drugich, lecz do doskonalenia samych siebie.
7. **Osobiste wyróżnienia za osobiste osiągnięcia.** Najmocniejszą motywacją u ludzi jest tęsknota do stawy. Dlatego każdy ma możliwość wyróżnić się tym, że spełni standardowe zadania, za które uzyska osobiste wyróżnienia.
8. **Bohater idealny.** Chłopcy i dziewczynki od 10 do 15 roku życia mają, podobnie jak dzicy, czysto zewnętrzne ideały. Myślę, że nigdy nie spotkałem dziecka, które by nie chciało być raczej naczelnikiem indiańskim niż Darwinem lub Tołstojem. Dlatego, licząc się z tą rzeczywistością, staram się stawiać przed nimi idealny wzór, który doprowadzi ich do osiągnięcia wyższego celu.
9. **Malowniczość we wszystkim.** Jest to bardzo ważna zasada. Malowniczość ma magiczny wpływ, który jest delikatny i jest nie do odparcia dlatego, że działa na podświadome cechy osobowości. Korzystamy maksymalnie z czaru puszczańskich imion, tytułów i barwnych strojów, pięknych ceremonii, wrażeń z kręgu sejmowego, tańców i pieśni, ale również z malowniczego zachowania. To wszystko podnosi fantazję, uczucia i sens dla piękna. Dążymy do rozwoju malowniczości wszelkiej naszej działalności w przyrodzie i w mieście.

zajęcia warsztatowe w harcówkach. I choć dzisiaj kontakt z przyrodą jest naszym dzieciom i młodzieży potrzebny jak nigdy dotąd w dziejach ludzkości, harcerstwo – ruch wyrosły z puszczaństwa – zawężyło go najczęściej do kilku- kilkunastodniowego letniego obozu pod namiotami. Słabość naszego ruchu wykorzystują inni. Powstają różne inicjatywy, które

z kontaktu z przyrodą czynią swój atut – przedszkola i szkoły leśne, bushcraft, survival rozprzestrzeniają się na całym świecie. Wróciła moda na przyrodę. Coraz więcej rodziców zdaje sobie sprawę z korzyści wychowywania swoich dzieci w bliskim kontakcie z naturą. Wykorzystajmy to i przywróćmy należne puszczaństwu miejsce w harcerstwie.

REGUŁA CZTEROKROTNEGO OGNIĄ

Z wielkiego centralnego ognia, który jest symbolem Wielkiego Ducha, wychodzą przez Ciało, Myśl, Ducha i Służbę cztery Światła: **PIĘKNA, PRAWDY, SIŁY i MIŁOŚCI**. Z każdego Światła biją trzy płomienie, symbolizujące Dwanaście Praw Puszczaństwa.

To jest Światło Piękna:

1. **Bądź czysty.** Ty i miejsce, w którym żyjesz. Nie ma doskonałego piękna bez czystości myśli, mowy, ciała, ducha i uczynków. Czystość przynosi korzyść przede wszystkim tobie, następnie ludziom wokół ciebie. Ci, którzy przestrzegają tego prawa, istotnie służą swojemu krajowi.
2. **Bądź silny.** Znaj i czcij swoje ciało. Jest to Świątynia Wielkiego Ducha i jeżeli ciało nie jest zdrowe, nie może być silne ani piękne.
3. **Chroń przyrodę.** Bądź przyjacielem dziczy, obrońcą lasów i kwiatów i uważaj zwłaszcza na ogień w lesie i mieście. Chroń wszystkie nieszkodliwe twory dla radości, którą daje ich piękno.

To jest Światło Prawdy:

4. **Mów prawdę.** Uważaj swoje słowo honoru za święte. To jest ustawa prawdy, a prawda jest mądrością.
5. **Bądź pokorny.** Czcij Najwyższe Dobro i miej w poważaniu pobożność innych. Bowiem nikt nie zna całej prawdy i każdy, kto pokornie wierzy, ma prawo do naszego szacunku.
6. **Bądź uczciwy.** Graj uczciwie, bowiem uczciwa gra jest prawdą, a fałszywa oznacza zdradę.

To jest Światło Siły:

7. **Bądź odważny.** Odwaga jest najwyższą cnotą. Strach jest u korzeni każdego zła. Nieustraszość oznacza siłę.
8. **Bądź milczący.** Milcz, kiedy starsi przemawiają i oddawaj im uszanowanie również w inny sposób. W czasie próby milczenie jest trudniejsze niż mówienie, ale w końcu bywa mocniejsze.
9. **Bądź posłuszny.** Posłuszeństwo jest pierwszym obowiązkiem na drodze leśnej mądrości. Posłuszeństwo znaczy panowanie nad sobą i to jest treścią tego prawa.

To jest Światło Miłości:

10. **Bądź uprzejmy.** Wykonaj codziennie jedną służbę bezinteresownie, chociażbyś miał tylko poszerzyć szczelinę w miejscu, gdzie wychodzi na powierzchnię źródło.
11. **Chętnie pomagaj.** Bądź aktywny. Pełnij swoje obowiązki dla podniosłego uczucia, które daje służba, bowiem człowiek czerpie ze służby swoją siłę.
12. **Żyj radośnie.** Staraj się cieszyć ze swojego życia, ponieważ każda rozumna radość, którą możesz uzyskać lub komuś dać, jest niezniszczalnym skarbem, który podwoi się za każdym razem, kiedy się nim podzielisz z drugim człowiekiem.

Chciałbym bardzo, abyśmy rozpoczęli w Związku Harcerstwa Polskiego poważną dyskusję na temat naszej przyszłości i misji społecznej. Żebyśmy na nowo odpowiedzieli sobie na pytania: co to znaczy, że chcemy zmieniać świat wokół nas na lepszy? Jaki ma być ten świat, który budujemy? Jakich ludzi chcemy wychować? Jakimi środkami? Dlatego w kwietniu zorganizowaliśmy w Uroczysku Konstancin konferencję harcmistrzowską „Puszczaństwo, czyli las jako sytuacja wychowawcza”, która zgromadziła ponad 120 instruktorek i instruktorów zresztą nie tylko z ZHP. Jej celem było pokazanie, w jaki sposób harcerstwo może wrócić do swoich korzeni i do lasu, wykorzystać ogólnosiwiatową modę na przyrodę i ekologię, by być głównym partnerem rodziców w wychowaniu dzieci i młodzieży. To jest łatwiejsze, niż sądzimy. Mamy ku temu wszelkie możliwości. Wystarczy sięgnąć do spuścizny Ernesta Thompsona Setona, jego 9 zasad puszczaństwa i reguły czterokrotnego ognia.

Goście konferencji pokazali, jak wykorzystać instrumenty metodyczne puszczaństwa do pracy harcerskiej z dziećmi i młodzieżą oraz z kadrą instruktorską.

Gośćmi specjalnymi konferencji byli:

- **Julie Seton**, wnuczka założyciela woodcraftu Ernesta Thompsona Setona „Czarnego Wilka”, niestrudzona popularyzatorka dorobku dziadka, szefowa Instytutu Setona (USA),
- **Kamila Lunerová „Maqiyémi”**, była naczelniczka Ligi Leśnej Mądrości, największej na świecie organizacji działającej według systemu Setona (Republika Czeska),
- **Aleš Sedláček „Tokaheya”**, były naczelnik Ligi Leśnej Mądrości, przewodniczący czeskiej Rady Dzieci i Młodzieży (Republika Czeska),
- **Marek Havrlík „Nechodí”**, zastępca naczelnika Ligi Leśnej Mądrości, Strażnik Pieczęci Ernesta Thompsona Setona (Republika Czeska),
- **dr Michał Paluch**, adiunkt na Wydziale Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie,
- **Dariusz Morsztyn „Biegnący Wilk”**, Wódz Naczelny Harcerskiego Ruchu Ochrony Środowiska im. św. Franciszka z Asyżu, marszer, indianista, ekolog, założyciel Republiki Ści-borskiej.

Seria artykułów w „Czuwaj” jest właśnie pokłosiem tamtej konferencji.

Jesteśmy zupełnie pewni, że przywrócenie harcerstwu puszczaństwa będzie fundamentalną zmianą jakościową w świadomości celów i metody harcerskiej. Musimy zacząć od rozmowy na temat celów naszego ruchu, a zaraz potem wrócić do lasu.

Trzeba jednak pamiętać, że w harcerstwie pojęcie „puszczaństwo” ma wiele znaczeń. Dla większości instruktoerek i instruktorów harcerskich jest to po prostu sposób obozowania. Ostatnio w jakimś tekście na oficjalnej stronie ZHP przeczytałem, że puszczański obóz to taki, który odbywa się poza bazami, w dziewiczym lesie. Otóż nie! To po prostu pierwotna dla harcerstwa forma obozowania, która z puszczaństwem-woodcraftem ma niewiele wspólnego. Woodcraft Ernesta Thompsona Setona jest znacznie szerszym pojęciem. W przeciwieństwie do skautingu i harcerstwa, woodcraft za podstawowe narzędzie wychowania przyjął obozowanie – nie obóz, ale obozowanie właśnie. Wszystkie aktywności dzieją się w obozach, a więc na łonie przyrody.

Oczywiście każdy ma prawo do własnego rozumienia pojęcia „puszczaństwo”, ale my – polscy harcerze-woodcrafterzy będziemy obstawali przy naszej definicji: puszczaństwo to polska nazwa woodcraftu Ernesta Thompsona Setona z jego 9 zasadami i regułą czterokrotnego ognia. Jeżeli czujesz podobnie, zapraszam do kontaktu.

Czuwaj i z błękitnym niebem!

HM. ROBERT ST. BOKACKI

„SZEPCZĄCY DĄB” | ROBERT.BOKACKI@ZHP.PL

PSNa następnych stronach znajdziecie serię artykułów, które przybliżają zagadnienia puszczaństwa. Przede wszystkim polecam tekst Julie Seton, która pokazuje różnice pomiędzy Badenpowellowskim skautingiem a Setonowskim woodcraftem. Na pewno warto przeczytać artykuł Marka Havrlíka, strażnika pieczęci Czarnego Wilka, zastępcy naczelnika czeskiej Ligi Leśnej Mądrości, największej na świecie organizacji woodcrafterskiej. Wiele możemy się od nich nauczyć. Sięgnijcie po wspaniały tekst hm. Ewy Palamer-Kabacińskiej, instruktorki Towarzystwa Skautowego „Horn” oraz jednej z najwybitniejszych specjalistek pedagogiki przygody (lasu) w Polsce. No i jest jeszcze tekst Karola Stryjeńskiego, sekretarza Wielkiej Rady Orlich Piór w Polsce, która służy wsparciem i pomocą każdemu, kto będzie chciał posłużyć się woodcraftem w swojej pracy harcerskiej czy osobistym rozwoju.

SETONOWSKI WOODCRAFT A BADENPOWELLOWSKI SKAUTING

Zarówno woodcraft, jak i skauting mają na celu zapewnienie przyjemnego i bezpiecznego środowiska, w którym można kształtować charaktery dobrych obywateli, uczyć samowystarczalności, służenia lokalnej społeczności i stawania się pozytywnymi dorosłymi o wysokich standardach moralnych.

Założyciele obu tych ruchów Ernest Thompson Seton i Robert Baden-Powell (B-P) byli, niezależnie i na różnych kontynentach, zaniepokojeni faktem, że na początku dwudziestego wieku młodzi ludzie byli pozbawieni motywacji, apatyczni i wielu z nich popadało w tarapaty. Seton uważał, że młodzież była niedoinformowana, zdaniem B-P była nieprzygotowana. Każdy z nich zastanawiał się, w jaki sposób mógłby pomóc w rozwiązaniu tego problemu.

Odpowiedzią Setona było założenie w 1902 r. Woodcraft Indians. Baden-Powell zaś wykorzystał swoje doświadczenie w szkoleniu młodych żołnierzy do założenia w Anglii w roku 1908 skautingu dla chłopców. Polski dziennikarz Edmund Naganowski napisał o tym artykule w tygodniku „Słowo Polskie” w 1909 r. Niedługo po tym Andrzej Małkowski otrzymał zadanie przetłumaczenia książki Baden-Powella *Scouting for Boys* na język polski. Wkrótce, w roku 1910, zapoczątkował on wraz ze swoją [przyszłą] żoną Olgą powstanie pierwszych polskich drużyn skautowych¹.

Ważne jest, aby zauważyć, że woodcraft i skauting są ze sobą ściśle powiązane i nie wykluczają się. Woodcraft nie powinien być postrzegany jako odbicie, cień czy substytut skautingu ani żadnej innej istniejącej organizacji², tak samo skauting nie zastępuje woodcraftu, choć organizacje te nakładają się na siebie, mają wiele wspólnych zasad i działań. Seton stworzył materiał programowy opisany w jego książce o woodcrafcie *Zwój kory brzozonej*, który został wykorzystany przez B-P w *Skautingu dla chłopców*. Następnie materiał ze *Skautingu dla chłopców* został wykorzystany w podręcznikach Boy Scouts of America (BSA). **Obydwa ruchy propagują co najmniej dziesięć zasad określonych w prawie skautowym, jak również dążą do przestrzegania tych zasad przez całe życie, ale są też między nimi różnice.**

W niniejszym artykule porównamy oba ruchy, używając woodcraftu jako punktu odniesienia, ponieważ powstał pierwszy.

Gdy przedstawiam woodcraft tym, którzy go nie znają, słyszę odpowiedzi typu: „Zawsze lubiłem rzeźbienie w drewnie” lub „Więc woodcraft uczy, jak robić meble?”. Moja odpowiedź brzmi: Nie, choć może obejmować te działania. Woodcraft był pierwszym programem edukacji na powietrzu dla młodzieży opracowanym przez Ernesta Thompsona Setona lub Czarnego Wilka – jak go nazywano w woodcrafcie. **Jego głównym celem jest połączenie się ze światem przyrody. Sukces mierzy się tym, co robimy dla innych, a nie tym, co posiadamy.**

Czarny Wilk zdefiniował woodcraft jako „życie na świeżym powietrzu w najszerszym tego słowa znaczeniu... to jest pierwsza nauka”³. Program ten został zaprojektowany tak, by wykorzystywać pierwotne instynkty⁴ jako stymulację do działania. Gdy Seton pracował nad swoim programem, obserwował i badał instynkty. Zidentyfikował sześćdziesiąt wspólnych instynktów u ssaków, w tym u ludzi. W miarę dorastania pojawiają się różne instynkty, których dominacja zmienia się – zaczynając od zabawy i poszukiwania światła w niemowlęc-

twie. Dla nastolatków przynależność do grupy rówieśniczej jest ważniejsza niż posłuszeństwo rodzicom czy nauczycielom. Zabawa, przynależność, lojalność, szacunek i ochrona rodziny należą do instynktów, które są wrodzoną częścią naszej osobowości. Seton wierzył, że wszelkie życie rodzi się czyste. Wsparcie młodzieży przez dorosłych nie powinno skupiać się na jej reformowaniu, ale na zapobieganiu, by nie ucierpiała na skutek złych pomysłów⁵. Dobrze poprowadzeni młodzi ludzie wyrosną na odpowiedzialnych dorosłych.

Woodcraft Czarnego Wilka skupia się na przyrodzie, a jego uczestnicy są zachęceni do myślenia o sobie jako o części ekosystemu, a nie o byciu na zewnątrz lub ponad nim. Podsumował ten program jako „Coś do zrobienia, coś do przemyślenia, coś do zapamiętania, do czerpania przyjemności z przebywania w lesie, zawsze mając na celu poprawę sprawności fizycznej i budowanie charakteru”. **Program kładł nacisk na życie na świeżym powietrzu, kreatywność, ceremoniał i samorządność** ze wsparciem mądrych doradców w trzech kategoriach zajęć: sport, poznawanie przyrody, pionierka obozowa. Budowany był na szacunku do przyrody i wszystkich kultur poprzez zajęcia na świeżym powietrzu, z wykorzystaniem filozofii i praktyk kilku kultur rdzennej ludności Ameryki Północnej. Czarny Wilk mówił, że woodcraft czerpie z „tego, co najlepsze, od najlepszych Indian”⁶. Woodcrafterzy zdobywają umiejętności, które pozwalają im żyć wygodnie i samowystarczalnie tam, gdzie są, z tym, co mają, tu i teraz⁷.

Struktura woodcraftu to Czterokrotna Droga, która odnosi się do czterech aspektów budowania życia: fizycznego (Ciało), mentalnego (Umysł), duchowego (Duch) i służenia innym (Służba).

Wszystkie te aspekty są równie ważne, a gdy się podróżuje i odkrywa świat, to ma się możliwość osiągnięcia prawdziwej ludzkiej dojrzałości⁸. Każda droga jest oświetlona odpowiednią lampą. Drogę Ciała oświetla Lampa Piękna, Drogę Umysłu – Lampa Prawdy, Drogę Duchową oświetla Lampa Mądrości, a Drogę Służby – Lampa Miłości. Te „drogi” lub ścieżki umożliwiają uwewnętrznianie uczenia się, dzięki czemu staje się ono wiedzą, a wraz z wiekiem wiedza staje się mądrością.

Osiągnięcia, zwane „coups” (wymowa „kus”), są zaliczane, gdy dana umiejętność lub osiągnięcie zostanie opanowane i zademonstrowane nie tylko na podstawie pojedynczego doświadczenia, ale dzięki stałej praktyce. Gdy opanujemy umiejętność, mamy obowiązek nauczania jej innych.

Strój woodcraftowy jest prosty i najczęściej wykonany ręcznie, z własnoręcznie wyszywanymi na szarfię, kocu lub pelerynie symbolami przedstawiającymi opanowanie różnych umiejętności oraz poziom starszeństwa. Szarfa noszona na prawym ramieniu to jedyny strój potrzebny do zidentyfikowania kogoś jako woodcraftera. Pragnieniem Setona było, by woodcraft był dostępny dla każdego „od 4 do 94 lat”, bogatego i biednego, mieszkającego w mieście czy na wsi.

Mając na uwadze tę krótką informację na temat woodcraftu, przyjrzyjmy się pokrótce dla porównania skautingowi.

Skauting skupia się na służbie innym i ojczyźnie. Jest skoncentrowany na człowieku – stawia ludzi na pierwszym miejscu, na „wykonaniu dobrego uczynku” i byciu gotowym. W Polsce bohaterami harcerstwa są młodzi żołnierze i przywódcy, którzy byli na tyle odważni, by walczyć o swój kraj i potajemnie prowadzić harcerstwo w czasie wojny. Bądź przygotowany na walkę. Bądź wyszkolony do walki.

Celem skautingu i jego tematem przewodnim jest przyczynianie się do rozwoju młodych ludzi w osiągnięciu ich pełnego potencjału fizycznego, intelektualnego, emocjonalnego, społecznego oraz duchowego jako jednostki, jako odpowiedzialnych obywateli i jako członków swoich społeczności. Harcerstwo osiąga swój cel poprzez Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie. Chociaż na całym świecie istnieją niewielkie różnice w Prawie Skautowym, większość z nich przestrzega 10 zasad; skaut jest: przyjacielski, pomocny, godny zaufania, lojalny, pełen szacunku, oszczędny, uprzejmy, posłuszny, czysty i skupiony na przyrodzie⁹.

Każdy z omawianych ruchów skupia się na przyrodzie z innego powodu. W woodcraftcie przyroda jest poznawana z zamiarem życia w harmonii i szacunku do innych form życia; odkrywanie i ciekawość są główną motywacją do działania. W skautingu poznawanie przyrody ma służyć wykorzystaniu

jej dla potrzeb człowieka. Zrozumienie środowiska w celu własnej obrony i ochrony jest jego głównym zamierzeniem. Żadna perspektywa nie jest lepsza ani gorsza od drugiej. To są po prostu dwa różne podejścia.

Skauting opiera się na Prawie i Przyrzeczeniu Skautowym poprzez połączenia krzyżowe pomiędzy siedmioma elementami: zaangażowaniem społecznym, uczeniem się w działaniu, rozwojem osobistym, systemem zespołowym, wsparciem dorosłych, symboliką i przyrodą. **Jest on bardziej formalny od woodcraftu ze swoimi ćwiczeniami musztry i mundurami.** Wymóg umundurowania może czynić organizację skautową niedostępną dla osób biedniejszych, przynajmniej tak jest w USA.

W skautingu przyjmowanie roli nauczyciela nie jest tak jednoznaczne jak w woodcraftcie. Młodzież wspina się po szczeblach odpowiedzialności i daje przykład. Przekazywanie umiejętności innym skautom nie jest obowiązkiem. Osiągnięcia są zaliczane po spełnieniu wymagań dotyczących stopni i sprawności, które muszą zostać zatwierdzone przez dorosłego przywódcę skautowego. W skautingu młodzież prowadzi zajęcia zaproponowane przez dorosłych doradców, ale wszelkiej zgody na przyznanie sprawności czy stopnia udzielają dorośli.

W idealnej sytuacji możemy pomarzyć o świecie, w którym wszyscy kierują się zasadami woodcraftu i skautingu. Te połączone podstawowe wartości tworzą przepis na budowanie silnych charakterów i dobrego obywatelstwa. Ponadto otrzymujemy znaczące i piękne efekty podczas działań, w trakcie których uczestnicy uczą się przez doświadczenie, mogą odkrywać, popełniać błędy, zdobywać pewność siebie, doskonalić się i uczyć. Te

możliwości czynią nas silniejszymi niezależnie od tego, czy jesteśmy młodzi, czy dojrzały, kiedy cieszymy się pomyślnością lub przeżywamy trudne chwile. Gdy zajęcia skupiają się na przyrodzie, nie mają charakteru akademickiego, są zabawne i, co najważniejsze, bezpieczne.

Więcej informacji o E.T. Setonie znajduje się na stronie Instytutu Ernesta Thompsona Setona: <https://etsetoninstitute.org>.

Zapraszam serdecznie!

DR JULIE A. SETON

KONTAKT:
JAS@ETSETONINSTITUTE.ORG

TŁUMACZENIE:
PHM. SYLWIA KOZAK

PRZYPISY

- 1 "History of the Scout movement in Poland". https://en.wikipedia.org/wiki/Scouting_and_Guiding_in_Poland
- 2 DSB, "Modern Woodcraft", v001, Foreword.
- 3 Seton, Ernest T. *Book of Woodcraft and Indian Lore*. 1912. page v.
- 4 From Seton, E.T. *History of Woodcraft*, based on readings of Walt Whitman, "more and more I felt that every human instinct is power to work with. Our instincts may lead aright or under wrong guidance, may lead us astray. But always are power to be used – never to be thwarted or destroyed".
- 5 From Seton, E.T. *History of Woodcraft*.
- 6 Seton, E.T. and Seton, J.M. *The Gospel of the Redman: A Way of Life*, Introduction. Seton Village Press, Santa Fe, New Mexico. 1966.
- 7 Slim Randles, personal interaction 5/14/2016.
- 8 Dee Seton Barber, "Where Woodcraft Differs", International Woodcraft Annual, 1996.
- 9 "The Scout Law Around the World". <http://www.scouterstan.com/?p=551>

LIGA LEŚNEJ MĄDROŚCI REPUBLIKI CZESKIEJ

Liga Leśnej Mądrości (LLM) to czeska organizacja pozarządowa, które gromadzi sympatyków puszczactwa, czyli woodcraftu – ruchu, który kładzie nacisk na wychowywanie człowieka za pośrednictwem jego własnych przeżyć, przebywanie na łonie przyrody. **Fundamentem ruchu jest dzielenie się wiedzą i doświadczeniami z innymi oraz dobrowolna praca na rzecz grupy.** Puszczactwo stawia sobie za cel umacnianie w każdym z nas wrażliwości na prawdę oraz honoru, odwagi, szlachetności i tolerancji w duchu Reguły Czterokrotnego Ognia.

Ruch puszczacki Ernesta Thompsona Setona. W Czechosłowacji puszczacka organizacja powstała w 1922 r., a po wielu przemianach i delegalizacjach była przywrócona w roku 1990 jako obecna Liga Leśnej Mądrości. Po części dzięki

szczęśliwym zbiegom okoliczności udało nam się przetrwać czasy II wojny światowej i lata rządów komunistycznych w naszym kraju.

Członkami LLM mogą stać się dzieci, młodzież i dorośli, którzy działają jako szczepy, rody lub strażnicy. Szczep musi posiadać dorosłego naczelnika i co najmniej sześciu członków, ród – co najmniej trzech członków, a strażnicy funkcjonują samodzielnie. Szczepy mogą działać jako tradycyjne dziecięce drużyny z regularnymi zbiórkami, weekendowymi biwakami i obozami letnimi. Mogą jednak również gromadzić młodzież, dorosłych lub nawet większe społeczności kilku rodzin z dziećmi. W ciągu roku w szczepach, rodach lub całej LLM organizowane są rozmaite aktywności, takie jak wędrówki na łonie przyrody (pieszo, na rowerach czy łódkami),

obozy z mieszkaniem w tipi, międzyszczepowe gry terenowe i turnieje sportowe, weekendy rękodzielnicze i wiele innych.

Woodcraft opiera się na trwającym całe życie rozwijaniu wiedzy i umiejętności, którego podstawą jest opracowany przez Setona program zdobywania Orlich Piór. Jest to zbiór ponad tysiąca zadań albo czynów z najróżniejszych dyscyplin (sport, obozowanie, podróżowanie, astronomia, biologia, historia, umiejętności plastyczne i rzemiosło, pomoc innym...), które opisane zostały w książce „Zwój kory brzozej”. **Oryginał „Zwoju” Setona był przez LLM zmodyfikowany i dopełniony, tak aby czyny i próby lepiej odpowiadały zainteresowaniom współczesnych woodcrafterów.** Zmodyfikowane zostały również reguły dla różnych kategorii wiekowych. W Łoży Skrzatów (dzieci w wieku od

około 3 do 9 lat) używa się ilustrowanej książki „Koralikowe Czyny dla Skrzatów”, którą chętnie posługują się nie tylko szczepy dziecięce, ale również rodzice małych dzieci i zaprzyjaźnione przedszkola leśne.

LLM kładzie nacisk na tradycyjne, w dawnym stylu

Zinnymi organizacjami skupiającymi dzieci i młodzież nie tylko współpracujemy, ale często również mamy bardzo przyjacielskie i nadzwyczaj bliskie kontakty. **Woodcrafterzy i skauci mogą mówić o sobie jako o „kuzynach i kuzynkach” właśnie dzięki wspólnej „kolebce”, przy której stał Ernest Thompson Seton.** Paradoksalnie okres tzw. normalizacji w Czechosłowacji (1968–1989) miał ciekawy wpływ na nasze relacje – doszło wówczas do wymieszania się wzajemnych inspiracji i idei. Powodem było to, że inna niż nadzorowana przez państwo działalność wychowawcza wśród dzieci i młodzieży była zakazana. Duża część rodów i szczepów musiała więc funkcjonować w izolowanej formie w podziemiu albo ukrywać się pod auspicjami innych organizacji, na przykład tych zajmujących się ochroną przyrody. W lokalnych warunkach szczepy i rody współpracowały i darzyły się zaufaniem. Prawdopodobnie atmosfera tamtych czasów i brak centralnej organizacji zainspirowały ich członków do poszukiwania cnót, własnej tożsamości i miejsc (harcówki, obozowiska, miejsca ważne dla szczepów...),

biwakowanie na łonie natury i kultywowanie umiejętności naszych przodków, równoległe **będąc jednak nowoczesną organizacją, która współpracuje z wieloma innymi organizacjami skupiającymi dzieci i młodzież**, tak by mogła oferować atrakcyjne i sensowne sposoby spędzania wolnego

miłości do przyrody oraz do wzajemnych kontaktów. Prawdą jest również to, że leśna mądrość nie była tak znana jak prześladowany skauting, co doprowadziło do tego, że niektórzy byli skauci wstąpili na drogę puszczania, w ramach którego utworzyli unikatowe szczepy i społeczności. Realizacja programu, łączącego w sobie tradycyjny skauting i puszczanie, była dla nich, jak sądzę, bardzo wzbogacająca.

Gdybym miał nazwać grupę, z którą przeżywamy wiele małych i wielkich przygód, spędzamy kilka (w niektórych przypadkach kilkadziesiąt) lat, dzielimy trudne, ale i szczęśliwe chwile... określenie „szczep” czy „ród” uważam osobiście za jak najbardziej naturalne. Dla niektórych szczep jest drugą (niekiedy i pierwszą) rodziną. **Dla wielu tworzy oazę, gdzie mogą odnaleźć to, na co brakuje czasu w dzisiejszej szkole: kreatywność, wolność czy bezpieczną przestrzeń, gdzie wolno popełniać błędy.** Właśnie wolność jest według mnie w społeczności puszczania bardzo dobrze rozumiana. Dzieci w wieku od 6 lat, które przejdą ścieżkę inicjacji do

czasu, ale i odpoczynek dla ciała i ducha we współczesnym zabieganym, przetchniętym światem.

KAMILA LUNEROVÁ – MAQIYÉMI
BYŁA NACZELNICZKA LLM

szczepu i staną się jego regularnymi członkami, mają prawo współdecydować o oficjalnych funkcjach w szczepie. Nastolatki mogą rozwijać swoje zdolności w jakiegokolwiek dziedzinie, a setki czynów do zrealizowania są dla nich jedynie inspiracją.

Bycie woodcrafterem w Lidze Leśnej Mądrości oznacza podążanie za ideałem puszczania Reguły Czterokrotnego Ognia.

Nie jest to łatwe. Równocześnie jednak działalność woodcrafterska powinna być przystępna dla każdego, kto ma w sercu ciekawość świata i zasady Czterokrotnego Ognia, a wokół siebie przyrodę. Dlatego Liga Leśnej Mądrości jest społecznością rozmaitych ludzi różnych zawodów. Od artystów, naukowców i menedżerów, poprzez wszystkich zwyczajnych ludzi, po uczniów i studentów. Atmosfera w LLM jest rzeczywiście unikalna. Dlatego kiedykolwiek spotykam innych woodcrafterów, nie boję się ich nazywać braćmi i siostrami.

MAREK HAVRLÍK – NECHODÍ
ZASTĘPCA NACZELNIKA I KOORDYNATOR
KOMUNIKACJI ZAGRANICZNEJ LLM

DLACZEGO WARTO, ABY WYCHOWANIE POSZŁO W LAS?

Działając w harcerstwie, zakładamy, że wychowanie na łonie natury jest lepsze od wychowania w budynkach, miastach, klasach. Przyjmujemy taką (hipo)tezę za pewnik, podświadomie czując, że jest to słuszne, a za dowód mamy swoje doświadczenie. Ale czy zastanawiamy się, dlaczego tak jest?

CO KRYJE SIĘ POD TERMINEM „WYCHOWANIE W PRZYRODZIE”?

Definicji wychowania jest wiele, ale najogólniej można przyjąć, że jest to celowe oddziaływanie wychowawcy na wychowanka, przy czym ten pierwszy musi być świadomy tego celu, a ten drugi – już niekoniecznie (inaczej mówiąc – wychowanek widzi inny cel niż wychowawca). Takie rozumienie wychowania jest zgodne z metodą harcerską i wynikającym z niej założeniem oddziaływania pośredniego.

Wychowanie nie dotyczy tylko dzieci – jesteśmy wychowywani i wychowujemy się przez całe życie. Im jesteśmy starsi, tym to wychowanie jest dla nas bardziej świadome, często sami podejmujemy działania w celu rozwijania swoich umiejętności i nabywania nowych kompetencji.

Odwołanie się do przyrody jako istotnego czynnika w wychowaniu nie jest nowym odkryciem – występowało już w starożytności i pojawiało się wielokrotnie w czasach późniejszych. **Obecnie do ponownego odkrywania roli przyrody w wychowaniu przyczyniły się między innymi zmiany klimatyczne i pandemia.**

Szeroko pojęta edukacja, stawiająca w centrum przyrodę, jest elementem koncepcji różnych dyscyplin naukowych, m.in. filozofii, psychologii, pedagogiki. Przykładem jest koncepcja zrównoważonego rozwoju, która może być rozpatrywana w ujęciu przyrodniczym, ekonomicznym czy cywilizacyjnym. W psychologii takim przykładem jest jeden z ośmiu typów inteligencji opisywanych przez

Howarda Gardnera w jego koncepcji inteligencji wielorakich – inteligencja przyrodnicza, która przejawia się w umiejętności dostrzegania i interpretowania praw przyrody oraz wrażliwości na otaczający świat zwierząt i roślin¹. Dzieci, które mają wysoki poziom tego typu inteligencji, chętniej od innych przebywają na świeżym powietrzu i są bardziej zainteresowane zjawiskami przyrodniczymi². **Na gruncie pedagogicznym są dwie koncepcje stawiające przyrodę w centrum – to pedagogika przygody i pedagogika lasu.** Obie są ze sobą blisko związane, ale nie są tożsame – znaczenie ma tu rola i miejsce przyrody.

Zatem „wychowanie w przyrodzie” to termin bardzo szeroki przede wszystkim ze względu na możliwość różnego interpretowania kontaktu z przyrodą.

CO MÓWIĄ BADACZE?

Kompetencje z zakresu nauk przyrodniczych są wskazywane jako jedna z kompetencji przyszłości, która powinna być rozwijana przez osobiste doświadczenie i eksperymentowanie³. Potwierdzają to wyniki badań, wskazujące na duże znaczenie prowadzenia zajęć terenowych w szkole zamiast tradycyjnych w systemie klasowo-lekcyjnym. Jednak, paradoksalnie, w wielu szkołach nadal lekcje z zakresu przyrody odbywają się tylko metodą pośrednią – za pomocą podręcznika, bez osobistego doświadczenia zjawisk przyrody⁴.

Według Richarda Louva⁵ małe dzieci mają naturalną skłonność do eksplorowania otoczenia (w tym również przyrody), z ciekawością i ufnością podchodząc do poznawania środowiska naturalnego bez uprzedzeń i obaw. Te pojawiają się w toku wychowania w wyniku przyswajania panujących stereotypów. W efekcie w życiu dorosłym człowiek na nowo musi odkrywać świat przyrody – ponownie się go uczyć i rozumieć. Może warto więc już w szkole zastosować opisywaną przez Kirsti Vindal Halvorsen

„pedagogikę martwej myszy”, która oznacza właśnie przedkładanie podążania za dziecięcą ciekawością, chęcią poznawania otaczających obiektów i wyjaśniania obserwowanych zjawisk nad konieczność realizowania podstawy programowej⁶.

Linda Åkeson McGurk zebrała wyniki badań, dotyczące pozytywnego wpływu przebywania na świeżym powietrzu na rozwój dzieci i młodzieży, które warto przytoczyć w kontekście opisywanego tematu. **Aktywność na łonie przyrody pozytywnie wpływa na rozwój fizyczny** – podnosi sprawność i wzmacnia kondycję, pozwala na kształtowanie małej i dużej motoryki, rozwija koordynację i równowagę, a także wspomaga walkę z nadwagą. Badania dowodzą, że dzieci, które bawią się w lesie, w terenie naturalnym są sprawniejsze niż te, które przebywają na placach zabaw wyposażonych w gotowe urządzenia⁷.

Przebywanie na zewnątrz bez względu na pogodę podnosi odporność organizmu⁸, czego dowodzą szwedzkie badania – **dzieci przebywające więcej na świeżym powietrzu mniej chorują**. Według innych badań zabawy na świeżym powietrzu mogą zapobiegać wadom wzroku, ponieważ do jego rozwoju niezbędne jest naturalne światło. Wskazuje się także, że kontakt z naturą może łagodzić skutki ADHD.

Kontakt ze światem natury pozytywnie wpływa także na stan emocjonalny – pozwala na wyciszenie, powrót do równowagi. Natomiast kontakt z glebą podczas swobodnych zabaw powoduje zetknięcie z bakteriami, które podane w warunkach laboratoryjnych zwiększały koncentrację oraz zmniejszały stany lękowe⁹.

Zabawa na łonie przyrody wspomaga procesy uczenia się poprzez stymulację wszystkich zmysłów (tzw. uczenie się wielozmysłowe) – tym samym pozwala dziecku rozwijać się w równowadze sensorycznej (dzieci mające stały kontakt z przyrodą od najmłodszych lat nie mają zaburzeń integracji sensorycznej lub są one mniejsze). Według badań kontakt z przyrodą w ciągu pierwszych trzech lat życia wpływa bardzo korzystnie na rozwój mózgu – wielość doznań sensorycznych, wielozmysłowych pozwala na tworzenie się połączeń nerwowych w mózgu, warunkujących później skuteczne uczenie się¹⁰.

Przyroda może przynosić wymierne efekty w nauce szkolnej – tam, gdzie dzieci uczyły się na zmianę w klasie i na zewnątrz, wyniki w nauce były lepsze niż wśród tych dzieci, które uczyły się wyłącznie w systemie klasowo-lekcyjnym¹¹.

Przebywanie na łonie przyrody i możliwość samodzielnego jej eksplorowania pozwala również na rozwój kompetencji osobistych – rozwija samodzielność i zaradność, a przez to podnosi poczucie własnej wartości. Swobodna zabawa w zróżnicowanym terenie pozwala na lepszą ocenę ryzyka i skuteczniejsze radzenie sobie z niebezpieczeństwami. A samodzielne podejmowanie ryzyka przyczynia się do skuteczniejszej oceny swoich możliwości i ograniczeń oraz radzenia sobie z niepowodzeniami. Badania pokazują również, że swobodna zabawa na świeżym powietrzu bez dostępu do gotowych zabawek pobudza kreatywność¹².

Podjęmowanie działań w przyrodzie rozwija także kompetencje społeczne, m.in. umiejętność współpracy, komunikację, rozwiązywanie problemów (poprzez obserwację zjawisk, a także konieczność „przetwarzania” na łonie przyrody).

Na koniec – ale nie najmniej ważne – przebywanie na łonie natury uczy bycia częścią przyrody: szacunku do niej, rozumienia i respektu wobec zjawisk przyrodniczych, co ma istotne znaczenie w kontekście zmian klimatycznych. Uczenie od wczesnego dzieciństwa kontaktu z przyrodą przekłada się na kształtowanie postaw proekologicznych, co potwierdzają badania przeprowadzone wśród Skandynawów. Dla przyszłości planety znaczenie ma też... dziecięca skłonność do kolekcjonowania kamyczków, patyków i innych darów natury – te dzieci, które miały taką możliwość w dzieciństwie, w dorosłym życiu wykazują większą troskę o planetę¹³. Jak wynika z powyższego, korzyści płynących z przebywania w środowisku naturalnym jest bardzo dużo.

PRAKTYKA WYCHOWANIA W PRZYRODZIE

Harcerstwo nie jest jedynym ruchem, który w swoich podstawach zakłada działanie na łonie natury. Zwrot zainteresowań ku przyrodzie przejawia się w różnych formach – mniej lub bardziej zinstytu-

cjonalizowanych – najczęściej w obszarze edukacji alternatywnej i pozaformalnej. Przykładem może być np. koncepcja spacerów leśnych, mająca swoje korzenie w japońskim *shinrin-yoku*, czy hortikultura, talasoterapia i sylwoterapia¹⁴.

Warto wymienić także uczenie ekologicznej uważności, zrównoważone szkoły, edukację na rzecz zwiększania świadomości, szkoły na świeżym powietrzu (*outdoor schools*) oraz – a może przede wszystkim – „zieloną edukację” w Szwecji. Model wychowania w Szwecji nieodłącznie jest związany z wrastaniem w otaczającą przyrodę, określanym tam jako *friluftsliv*, oznaczające *aktywność na świeżym powietrzu służącą zmianie otoczenia i doświadczeniu natury, niezwiązaną z rywalizacją czy współzawodnictwem*¹⁵.

W Polsce w ciągu ostatnich kilkunastu lat dynamicznie rozwinęła się sieć przedszkoli leśnych, których koncepcja powstała w Danii w latach 50. XX w., a zaadaptowana została w latach 80. w Szwecji. To tam właśnie narodziła się „pedagogika Mulle”. Mulle to troll znany wszystkim dzieciom w Szwecji, który uczy, jak rozumieć, kochać i troszczyć się o przyrodę. To uosobienie formy kształcenia proekologicznego, które procentuje w życiu dorosłym, co potwierdzają wyniki badań (Skandynawowie są w czołówce krajów proekologicznych). Efekty wychowania przyrodniczego przy pomocy Mulle stały się tak znaczące, że postać ta trafiła także do innych krajów, m.in. Norwegii, Finlandii, Łotwy, Wielkiej Brytanii czy Niemiec.

Bliska harcerskim działaniom jest idea *Adventure Playground* (przygodowych placów zabaw), gdzie łączy się aktywność przygodową z przyrodą. Są to miejsca, w których dzieci i młodzież mogą samodzielnie planować oraz konstruować budowle i urządzenia według własnego pomysłu przy wykorzystaniu narzędzi (po harcersku – pionierka). Przy czym warto tu podkreślić, że ważniejszy jest proces twórczy niż sam końcowy efekt.

Wychowanie w przyrodzie praktykowane jest również w ramach nurtów edukacji outdoorowej, m.in. w pedagogice przygody. Przyroda jest środkiem przygodowym lub towarzyszy „kluczowej” przygodzie. Podejmowanie wyzwań na łonie natury wzmacnia efekty wychowawcze, ponieważ ze zjawiskami przyrodniczymi nie da się dyskutować,

nie można się na nie „obrazić” (czy można się obrazić na pogodę za to, że pada deszcz?) – trzeba rozwiązać problem, znaleźć wyjście z sytuacji. To uczy elastycznego i kreatywnego podejścia do napotkanych trudności oraz pokory, ale także pozwala na uświadamianie swoich możliwości i potencjału¹⁶.

To oczywiście nie są jedyne przykłady działań „z przyrodą” i „w przyrodzie”.

NA KONIEC

Harcerstwo jest nierozzerwalnie związane z przyrodą, choć może warto zastanowić się, jakie ma dokładne znaczenie i jakie efekty można osiągnąć, świadomie wkraczając na jej teren. Opisane powyżej korzyści płynące z podejmowania działań na łonie natury mają jedną wspólną cechę – potrzeba na nie czasu, poznawania bez pośpiechu, zanurzenia się w działaniu, doświadczenia, celebrowania otaczających zjawisk i uważności. **Przyroda nie jest „tłem”, ale kluczowym elementem, który wymaga uwagi.** Może więc czasem warto na obozie pójść tropem „martwej myszy”, zawieszając na przysłowiowym kołku napięty plan pracy obozu i nie traktować lasu jedynie jako pola do rozegrania biegu harcerskiego... A jeszcze lepiej byłoby tak zaplanować obóz, aby znalazł się czas na przebywanie w przyrodzie bez pośpiechu, z możliwością obserwacji i refleksji.

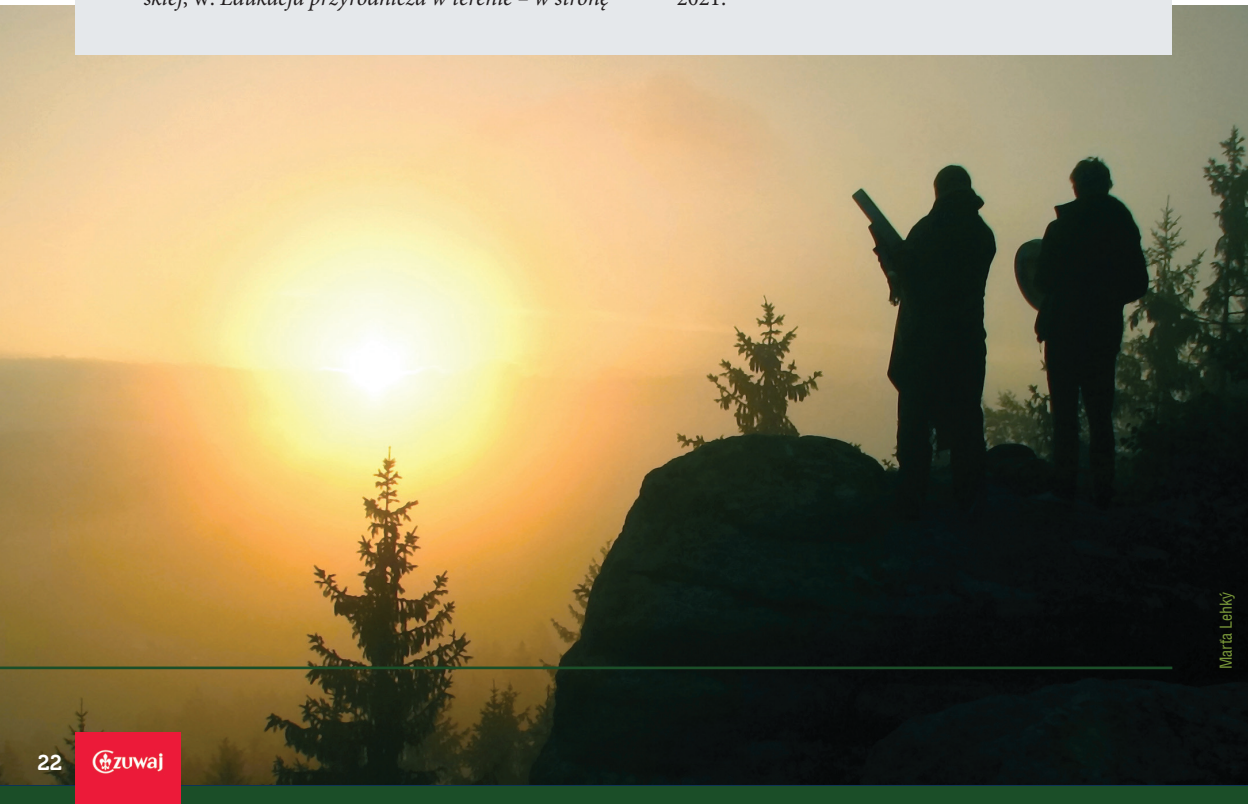
Wszystkim tym, którzy chcieliby lepiej poznać korzyści płynące z wychowania bliskiego przyrodzie na przykładzie Szwecji w kontrastowym zestawieniu z amerykańskim modelem wychowania szczególnie polecam książkę Lindy Åkeson McGurk *Nie ma złej pogody na spacer. Tajemnica szwedzkiego wychowania dzieci*.

Temat „wychowania w przyrodzie” jest tak obszerny i wielowątkowy, że trudno go przedstawić w krótkim artykule – stąd tylko wybrane przykłady, które mają dać sygnał, że jest to obszar wart dalszego zgłębiania – również w kontekście działań harcerskich.

HM. EWA PALAMER-KABACIŃSKA

PRZYPISY

- 1 *Diagnoza i wspomaganie w rozwoju dzieci uzdolnionych. Test Uzdolnień Wielorakich i materiały dydaktyczne*, W. Poleszak i in., Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2014, s. 25.
- 2 J. Godawa, *O relacji człowiek-przestrzeń-natura-sztuka, czyli pedagogika przeżyć i arteterapia jako źródło inspiracji edukacyjnych*, „Studia Ecologiae et Bioethicae” 2019, nr 4, s. 17.
- 3 ZALECENIE RADY z dnia 22 maja 2018 r. w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie (Tekst mający znaczenie dla EOG), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej 2018/C 189, s. 189/03.
- 4 Por. M. Cichoń, *Efektywność zajęć terenowych a kształtowanie umiejętności jako przyczynek do dyskusji na temat poziomu nauczania w warunkach wzrastających oczekiwań społecznych*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 2001, nr 4(222), s. 121–133.; R. Michalak, T. Parczewska, *(Nie)obecność outdoor education w kształceniu szkolnym*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2019, s. 44.
- 5 R. Louv, *Ostatnie dziecko lasu*, Grupa Wydawnicza Relacja, Warszawa 2014.
- 6 Wyjaśnienie dlaczego nazywa się to „pedagogiką martwej myszy” jest w: K. V. Halvorsen, *Kształcenie dla zrównoważonego rozwoju z perspektywy norweskiej*, w: *Edukacja przyrodnicza w terenie – w stronę pedagogiki zrównoważonego rozwoju*, red. J. Bałachowicz, L. Tuszyńska.
- 7 L. A. McGurk, *Nie ma złej pogody na spacer. Tajemnica szwedzkiego wychowania dzieci*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2017.
- 8 Por. M. Czerniak-Czyżniak, L. Tuszyńska, *Metodyka prowadzenia zajęć przyrodniczych w terenie*, w: *Edukacja przyrodnicza w terenie...*, op. cit., s. 71, źródło: http://www.fss.org.pl/sites/fss.org.pl/files/development/pl/2014/06/edukacja_przyrodnicza_w_terenie__w_strone_pedagogiki_zrownowazonego_rozwoju.pdf (7.03.2021); R. Michalak, T. Parczewska, *(Nie)obecność outdoor education...*, op.cit, s. 56.
- 9 L. A. McGurk, *Nie ma złej pogody na spacer...*, op. cit.
- 10 Ibidem.
- 11 Ibidem.
- 12 Ibidem.
- 13 Ibidem.
- 14 J. Godawa, *O relacji człowiek-przestrzeń-natura-sztuka*, op. cit., s. 19.
- 15 L. A. McGurk, *Nie ma złej pogody na spacer*, op. cit.
- 16 E. Palamer-Kabacińska, *Harcerstwo a pedagogika przygody. Studium teoretyczne*, WUW, Warszawa 2021.



Od wczesnych lat 90. ubiegłego wieku puszczaństwo trafiało do świadomości polskich harcerzy za pośrednictwem Biblioteczki Walden. Drukowane w niewielkim nakładzie książki, takie jak *Zwitek kory brzozonej* czy *Poselstwo Indianina*, były kolportowane pomiędzy instruktorami nie tylko w ZHP. Rozbudzały one wyobraźnię i inspirowały kolejnych drużynowych do wplatania elementów woodcraftu w codzienną pracę drużyn. Osią ówczesnego środowiska puszczańskiego był Milan Klimánek – założyciel Biblioteczki Walden.

Ówczesne wizje i pomysły na ich realizację były różne. Tym, co łączyło wszystkich puszczańskich rozsiansych po Polsce, była chęć przebicia się z ideą E.T. Setona do powszechnej świadomości i umożliwienie korzystania z jego systemu wychowawczego jak najszerzszemu gronu harcerzy. Częściowo udało się to dzięki ponownemu wydaniu *Zwitka kory brzozonej* w 2009 r. Drużynowym pracującym z programem puszczańskim ewidentnie brakowało jednak wzorów i wsparcia. Również komunikacja między rozsianszonymi po kraju „wyspami woodcraftu” w postaci pojedynczych drużyn i instruktorów pozostawiała wiele do życzenia. Co prawda od czasu do czasu organizowano spotkania pod nazwą „sejmów puszczańskich” w celu wymiany doświadczeń, ale umykały one powszechnej świadomości nawet w środowiskach czynnie pracujących z woodcraftem. Pojedyncze oddolne inicjatywy puszczańskie nie były wówczas ze sobą zintegrowane.

Wreszcie na jesieni 2022 r. grupa instruktorów z różnych regionów Polski powołała do życia Wielką Radę Orlich Piór (WROP). Jej nadrzędnym celem jest stanie się płaszczyzną współpracy wszystkich członków ruchu bez względu na ich przynależność organizacyjną. Misją WROP jest propagowanie puszczaństwa i ułatwianie podążania drogą Czerokrotnego Ognia, w tym realizacji Orlich Piór według programu wymyślonego przez Setona.

Wielka Rada Orlich Piór wzięła na swoje barki nie tylko spajanie środowisk puszczańskich, ale też organizowanie wydarzeń ułatwiających ich działalność. Niewątpliwie pomogło w tym nawiązanie współpracy z puszczańskim środowiskiem międzynarodowym. Liczne spotkania i wymiana korespondencji pozwoliła podpatrywać rozwiązania i czerpać wzorce oraz dobre praktyki od puszczańskich środowisk za granicą.

Członkowie WROP współpracowali w przygotowaniu przez Uroczysko Konstancin puszczańskiej konferencji harcmistrzowskiej. Na przełomie kwietnia i maja Rada zorganizowała pierwszy (w tej formie) w Polsce Sejm Puszczański. Do bazy obozowej Hufca Łódź-Polesie w Wenecji (w woj. kujawsko-pomorskim) ściągnęli instruktorzy harcerscy z całego kraju. W trakcie zlotu toczyły się rozmowy o puszczańskim programie, wartościach i ich wpływie na wychowanie młodzieży. Uczestnicy osobiście mieli okazję realizować zadania oparte na systemie Orlich Piór. Na uroczystości sejmowej kilkoro zaangażowanych instruktorów

otrzymało jeden z puszczańskich tytułów – „Sagamora”, uzyskując w ten sposób potwierdzenie umiejętności zdobytych na puszczańskiej ścieżce. Liczymy na to, że wiedzą będą dzielić się w swoich środowiskach.

Pamiętajmy o tym, że u korzeni skautingu leży woodcraft. Co jakiś czas wraca chęć wdrożenia elementów systemu Setona do ZHP. Różne pomysły pojawiają się, znikają, są reaktywowane. Rada posiada doświadczenie w stosowaniu Orlich Piór w pracy drużyn i instruktorów oraz sami od lat rozwijamy siebie przy ich użyciu. Służymy pomocną dłońią wszystkim, których interesuje ten temat.

Obecnie Rada jest jedyną centralną organizacją puszczańską w Polsce. Liczy kilkunastu instruktorów harcerskich z niemal każdej chorągwi. Służy wsparciem i pomocą każdemu, kto będzie chciał wprowadzić woodcraft do swojej pracy harcerskiej czy osobistego rozwoju.

Domem harcerzy jest las. Wychowanie i budowanie charakteru poprzez obozowanie na łonie przyrody jest dla nas – puszczańskim – czymś naturalnym. Seton dał nam narzędzia, dzięki którym możemy w łatwy sposób adaptować puszczaństwo do codziennej pracy harcerskiej. Korzystajcie z nich, a jeśli macie jakiegokolwiek pytania albo potrzebujecie wsparcia – piszcie: wrop@puszczaństwo.pl (www.puszczaństwo.pl).

PWD. KAROL STRYJEŃSKI

CZŁONEK WROP
AUTOR ZBLEKITNYMNIEBEM.PL

NOWOŚCI W KSZTAŁCENIU

Czuwal: **W sprawach kształceniowych na poziomie centralnym dzieje się wiele. Jakie są te najaktualniejsze zmiany?**

Hm. DOMINIKA BROŻEK, CZŁONKINI GK ZHP DS.

KSZTAŁCENIA: Najaktualniejsze zmiany w dokumentach dokonały się właśnie teraz. Dziś (czyli 21 października) Główna Kwatera przyjęła zmiany w dokumencie „Kształcenie kadry w ZHP”. Dodam, że po dosyć szerokich, trwających od połowy kwietnia do końca czerwca konsultacjach z chorągwanymi zespołami kadry kształcącej i szkołami instruktorskimi. Ale propozycje zmian były też udostępnione szerokiemu gronu kształceniowców i zespołowi Rady Naczelnej. To było dla nas ważne, żeby była zgoda co do zmian wśród tych, którzy potem będą odbiorcami i realizatorami tego dokumentu.

Na czym polegają te najważniejsze zmiany?

Zależało nam jako Głównej Kwaterze na doprecyzowaniu tego, że za kształcenie na poziomie centralnym, owszem, odpowiedzialna jest Centralna Szkoła Instruktorska, ale ma się to dziać we współpracy z szefami zespołów GK i odpowiednimi członkami Głównej Kwatery w poszczególnych obszarach merytorycznych.

No, to raczej sprawa wewnętrzna. A ze spraw, które dotyczą wszystkich kształceniowców?

Są zmiany dotyczące odznak kadry kształcącej. Gdy ktoś przedłużał ważność swojej odznaki, nie była wymagana żadna opinia. Wiedzieliśmy, że jednak jest ona potrzebna. W środowiskach twierdzono, że przecież instruktor dalej kształci, że prowadził gdzieś zajęcia, zatem konieczna jest jakaś ocena – czy to komendanta kursu, czy innej osoby, która te zajęcia widziała, albo kogoś, kto poświadczy współpracę z zespołem kadry kształcącej. Była też pełna zgoda na to, że przy każdej odznace ważne jest wykazanie własnego doskonalenia się. Chyba większość zauważyła w dotychczasowym dokumencie lukę – że jeżeli ktoś ma złotą odznakę, to się nie musi doksztalać. A chodzi nam o to, żeby

cały czas się doskonalić, bo przecież osoba ze Złotą Odznaką Kadry Kształcącej ma być wzorem dla innych, musi pokazać, że nie spoczęła na laurach.

Co jeszcze, co dotyczy wszystkich?

Istotną zmianą, dotyczącą potencjalnie wszystkich, ale – mam nadzieję – w rzeczywistości niewielkiej grupy instruktorów, jest wprowadzenie trybu odwoławczego. To było wskazane przez naszego radcę prawnego jako luka – przyznajemy odznaki, weryfikujemy wnioski, a nie ma żadnego trybu odwoławczego. No i stąd ten tryb pojawia się w tym dokumencie jako coś nowego. Teraz, jeżeli ktoś będzie miał negatywnie rozpatrzony wniosek na poziomie chorągwanego zespołu kadry kształcącej czy szkoły instruktorskiej, to może się odwołać do komendanta chorągwi, który przekazuje wniosek do zespołu merytorycznego wyżej, czyli do Centralnej Szkoły Instruktorskiej. Tam wniosek zostanie ponownie zweryfikowany. Jeżeli zaś to CSI będzie weryfikowała wniosek i zweryfikuje go negatywnie, a wnioskodawca się z tym nie zgodzi, to może się odwołać do naczelnika. Natomiast naczelnik, jeśli zapozna się z wnioskiem i stwierdzi, że chciałby zmienić tę decyzję, odsyła wniosek ponownie do CSI, z tym że analizują go ponownie inne osoby niż za pierwszym razem.

A jeśli chodzi o same wymagania na odznaki – są tu istotne zmiany?

Dość szeroko dyskutowano na temat zasad, dotyczących przyznawania i przedłużania Złotej OKK. Bo mieliśmy niejasny zapis – nie wiadomo było, czy wystarczy pracować z zespołem kadry kształcącej chorągwi, czy należy być w nim też formalnie. Po konsultacjach zdecydowaliśmy, że w przypadku przyznawania ZOKK należy w tym zespole formalnie być przez minimum jeden rok. Przecież chodzi o to, że osoba ze złotą odznaką ma być przygotowana także do prowadzenia zespołu na poziomie chorągwi, więc musi mieć doświadczenie w pracy w tym zespole. Natomiast do przedłużenia ZOKK

wystarczy współpraca. Także przy odznace złotej pozostał zapis, że dany instruktor ma być w komendzie kursu, ale zapisano, że przynajmniej w przypadku jednego kursu to nie ma być dowolna forma, tylko taka, która jest przypisana do poziomu chorągwi. To ważne, bo zdarzało się, że ktoś był w komendach kursów, ale tylko na poziomie hufca. A złota odznaka uprawnia do prowadzenia zespołu na poziomie chorągwi. Tu też zresztą jest ważna zmiana: ktoś, kto ma SOKK, będzie miał uprawnienia do bycia szefem każdej formy kształceniowej, na każdym szczeblu organizacji, z wyłączeniem form zastrzeżonych dla ZOKK, np. kursów harcmistrzowskich.

A czy coś zmieni się w standardach kursów?

Jeżeli chodzi standardy, to Rada Naczelna zobowiązywała nas do ujednoczenia dokumentów związanych z definicją harcerstwa, w tym definicją harcerstwa w powiązaniu z ideałem wychowawczym, która to definicja ma być wykorzystywana do sytuacji czy relacji zewnętrznych. Przy okazji zmian w standardach wprowadziliśmy te, które czekały na moment nowelizacji dokumentów. Już wcześniej zespół RODO mówił nam, że mamy zbyt dużo danych na dyplomie, co jest niezgodne z aktualnymi zaleceniami. Dlatego dane te będą zminimalizowane. Powołujemy się też na zasady związane z celami zrównoważonego rozwoju, więc dyplomy zaleca się wydawać w formie elektronicznej, a papierowe tylko na wyraźną prośbę zainteresowanego. Ponadto zmodyfikowane są treści, jeżeli chodzi o politykę bezpieczeństwa – są teraz zgodne z zapisami Safe from Harm. I jest jeszcze coś, o czym dość mocno dyskutowaliśmy w ostatnim roku. Chodzi o zapis, że jest możliwość organizowania kursów drużynowych w zastępach metodycznych czy też na oddzielnych biwakach metodycznych, gdzie dany uczestnik, który ma już za sobą któryś kurs drużynowych, może uczestniczyć tylko w tej części z metodyki, która go interesuje lub też biorąc udział w jednym kursie mógłby ukończyć kilka metodyk, co jest szczególnie istotne dla osób prowadzących drużyny wielopoziomowe. Często w środowiskach tak się działo, natomiast niektórzy nie prowadzili w takiej formule kursów, ponieważ nie było wyraźnych zapisów w naszych dokumentów. A wiemy, że w małych środowiskach nie ma zwykle możliwości kadrowych, ale też nie da się zebrać grupy uczestników, żeby odbyły się kursy ze wszystkich metodyk.

A czy pojawiły się jakieś nowe standardy?

Tak, jest jeden nowy standard. Powstał z inicjatywy Centralnej Komisji Rewizyjnej. Jest to standard kursu członków komisji rewizyjnej hufca. Był konsultowany z komisjami rewizyjnymi chorągwi i jednocześnie z Centralną Szkołą Instruktorów.

Czy jest jeszcze coś nowego w kształceniu?

Pojawi się niedługo nowy dokument, który w jednym miejscu zbierze zasady dotyczące akredytacji i organizowania kursów oraz innych form harcmistrzowskich. Co ważne, zasady organizacji kursów harcmistrzowskich będą jasno określone – dotąd formalnie przeprowadzała je tylko Centralna Szkoła Instruktorów, a teraz wszyscy instruktorzy, którzy mają ZOKK i spełnią określone warunki, będą mogli ubiegać się o możliwość zorganizowania takiego kursu, oczywiście pod merytoryczną opieką CSI.

Ostatnie już pytanie, tym razem do Ciebie jako kierowniczki Instytucji Certyfikującej ZHP – co dzieje się w kwestii kwalifikacji?

W tej chwili finalizowany jest duży projekt z Chorągwi Kieleckiej, gdzie wydanych jest blisko 500 certyfikatów kwalifikacji „Prowadzenie pracy wychowawczej z grupą”. Mamy po nim olbrzymi pozytywny feedback. Drużynowi, ale też przybocznicy, cieszą się, bo mają realne poświadczenie, mają uprawnienia zawodowe potwierdzające to, co i tak robią na co dzień, pełniąc swą służbę na funkcji. Dobrze, że ci młodzi ludzie mogą to wykorzystać, że mają już coś na start na swojej ścieżce zawodowej. Ale jest też drugi ważny wniosek i wielka wartość – to, co powiedzieli członkowie komisji walidacyjnych Chorągwi Kieleckiej – można powiedzieć przypadkiem, bo nie przewidzieli tego, że będą mieli tak duży kontakt z drużynowymi. Certyfikację przeprowadzono na poziomie chorągwi, bo członkowie komisji byli albo członkami komendy chorągwi, albo z zespołów programowych, ZKK chorągwi czy KSI. Dzięki walidacji odbyli bezpośrednie spotkania, rozmowy, wywiady z drużynowymi i podkreślili, że mają teraz o wiele większą wiedzę na temat drużyn: jak działają, w tym od strony metodycznej, jakie mają problemy i jakie są ich mocne strony. Zyskali zatem wiedzę, której inaczej nie mieliby szansy nabyć, a jednocześnie zbudowali relacje z kadrą na poziomie hufców. I może to jest nawet większa wartość całego procesu, który się odbył, niż tych 500 certyfikatów...

Rozmawiał G. Ciałek

JAK DZIAŁA TWOJA DRUŻYNA?

Jeśli jesteś drużynową/drużynowym, to zapewne cały czas próbujesz odpowiedzieć sobie na to pytanie. Zastanawiasz się, co w Twojej jednostce działa dobrze, co się sprawdza, nad czym przydałoby się jeszcze popracować, co poprawić, co zmienić. Rozmawiasz na ten temat z innymi drużynowymi i znajomymi instruktorami, z kadrą swojego środowiska.

A gdyby tak móc porównać działanie własnej drużyny do drużyn działających w całej Polsce?

Pewnie byłyby to interesujące. I mogłoby wnieść nowe spojrzenie na to, jak działa Twoja drużyna. Ciekawe, jakie są różnice między Twoją drużyną a jednostkami z innych hufców pracującymi w chorągwiach w innych częściach Polski. A także jak działają drużyny zupełnie inne niż Twoja – o innej liczebności, z innymi tradycjami. Może ktoś w odległym hufcu korzysta z jakiegoś rozwiązania, nad którym głowisz się od dawna i taka inspiracja pozwoliłaby Ci na wdrożenie zmian u Ciebie. Wygląda to na korzystne rozwiązanie. I do tego jak najbardziej jest możliwe. To właśnie między innymi po to od kilku lat przeprowadzamy Badanie Drużynowe.

BADANIE DRUŻYNOWEGO

Badanie Drużynowe przeprowadzamy w ZHP od 9 lat. W tym czasie pytania oczywiście zmieniały się, jednak cel cały czas pozostaje ten sam – identyfikacja stanu drużyn i sposobu ich funkcjonowania. Przygotowuje je Główna Kwatera ZHP, a w tej kadencji również Rada Naczelna. Jest to badanie kwestionariuszowe – biorący w nim udział wypełniają arkusz online. Skierowane jest oczywiście do drużynowych i dotyczy ostatniego zakońzonego roku harcerskiego. Tematyka obejmuje najważniejsze aspekty funkcjonowania drużyny, takie jak działanie poszczególnych elementów metody harcerskiej czy praca z kadrą. Badanie porusza także kwestię wsparcia drużyn z poziomu hufca i wiele innych tematów. W tym roku pochylimy się również nad wdrażaniem nowego Systemu Instrumentów Metodycznych.

WYLOSOWANI

Tym razem po raz pierwszy badanie nie będzie skierowane do wszystkich drużynowych.

By nie obciążać naszej kadry, wylosowano 863 drużynowych,

do których zostaną skierowane pytania. Drużynowi zostali wylosowani z uwzględnieniem takich danych, jak ich wiek, staż na funkcji, a także grupa metodyczna oraz miejsce działania jednostki. **Jeśli Cię wylosowano, zostanie do Ciebie wysłany e-mail z tą informacją** i już niedługo będziesz miał/a możliwość dokładnego porównania tego, jak działa Twoja jednostka na tle innych w całej Polsce.

W wiadomości e-mail znajdziesz informacje na temat wypełniania kwestionariusza, ile masz na to czasu, a także znajdziesz w niej link, który pozwoli Ci wziąć udział w badaniu. Pamiętaj, by nie udostępniać tego linku innym drużynowym – każdy wylosowany drużynowy otrzyma swój unikalny link. Wystarczy, że klikniesz w link, a następnie w dogodnym dla siebie miejscu i czasie wypełnisz kwestionariusz. Kwestionariusz, który otrzymasz, będzie dość obszerny. Ze względu na mnogość poruszanych wątków jego wypełnienie zajmuje trochę czasu.

Dzięki wzięciu udziału w badaniu będziesz mogła/mógł porównać swoje odpowiedzi z odpowiedziami pozostałych drużynowych – od razu po zakończeniu badania możesz zapisać swoje odpowiedzi,

a następnie poczekać na opublikowanie wyników (oczywiście w formie zbiorczej), co da Ci możliwość porównania swoich odpowiedzi z odpowiedziami drużynowych z Twojej chorągwi czy całego ZHP. Podczas wypełniania badania drużynowi mają też możliwość wpisywania informacji od siebie. Zapoznanie się z nimi również może być dla Ciebie pomocne – **być może ktoś opisał jakiś niecodzienny sposób pracy, który będzie odpowiedzią na potrzeby Twojej jednostki.**

DRUŻYNY NIEWYLOSOWANE

Nawet jeśli Twoja jednostka nie została wylosowana do udziału w badaniu, nadal możesz porównać działanie swojej drużyny z pozostałymi. Po opublikowaniu wyników przez Harcerski Instytut Badawczy ZHP możesz zapoznać się z tabelami i przeanalizować, jak działają poszczególne drużyny w Polsce. Wyniki zawierają pytania, jakie były zawarte w kwestionariuszu – możesz więc odpowiedzieć na nie, a następnie porównać swoje odpowiedzi z odpowiedziami wylosowanych uczestników badania.

UŻYTECZNOŚĆ WYNIKÓW

Wyniki z Badania Drużynowego mogą być pomocne nie tylko samym drużynowym. Mogą ko-

rzystać z nich osoby na wszystkich szczeblach struktury.

Komendy hufców, analizując wyniki badania, mogą poznać stan swoich drużyn. Tym samym mają szansę lepiej zidentyfikować problemy, z jakimi mierzą się ich drużynowi, a także ich skalę. Mogą dostosować swoje działania do ich potrzeb. Komendy hufców mogą też wykorzystać te dane do ewaluacji strategii hufca, jak również do podjęcia decyzji o aktualizacji strategii, jeśli okaże się, że obecna nie odpowiada na potrzeby drużynowych.

Komendy chorągwi mogą także czerpać z Badania Drużynowego, poznając, jak funkcjonują drużyny w danej chorągwi. Dzięki temu dowiedzą się, jak pomagać hufcom we wspieraniu drużyn. Tak samo jak komendy hufców, komendy chorągwi mogą wykorzystać te informacje do ewaluacji strategii chorągwi.

Główna Kwatera oraz Rada Naczelna ZHP również wykorzystują te dane. Z badania pozyskują informacje na temat działalności podstawowych jednostek organizacyjnych. Badanie Drużynowego daje im możliwość rozpoznania wyzwań, jakie stoją przed drużynowymi i wdrożenia systemu pomocy w celu pokonania trudności. Tak samo jak komendy hufców i chorągwi, władze centralne wykorzystują dane z Badania Drużynowego do ewaluacji Strategii ZHP 2025 (która zresz-

tą została przygotowana m.in. na podstawie wyników z poprzednich edycji tego badania) oraz oceny procesu wdrożenia nowego Systemu Instrumentów Metodycznych. Wyniki Badania Drużynowego zostały również wykorzystane podczas przygotowania reformy Systemu Instrumentów Metodycznych.

Więc wypełnij kwestionariusz i sprawdź, jak funkcjonuje Twoja jednostka!

Dane, jakie pozyskujemy dzięki Badaniu Drużynowego, są istotne dla wszystkich szczebli struktury. Jednak to właśnie Ty, jako drużynowa/y, możesz skorzystać z nich najbardziej. Analizując sytuację w pozostałych drużynach i porównując ją do sytuacji w swojej jednostce, możesz dowiedzieć się, co działa u Ciebie dobrze, a także zainspirować do zmian.

Z wyników Badania Drużynowego korzystają wszyscy – drużynowi, komendy hufców i chorągwi, Główna Kwatera, Rada Naczelna. Dlatego tak ważne jest, żebyś jeśli zostałeś/eś wylosowana/y, wypełnił/a badanie rzetelnie i dokładnie. **Zajmie Ci to trochę czasu, jednak nie będzie to zmarnowany czas** – dzięki temu wszyscy dowiemy się, jaki jest aktualny stan drużyn i jak one funkcjonują.

PHM. PAULINA KRÓL
ZASTĘPCZYNI KIEROWNICZKI HARCERSKIEGO
INSTYTUTU BADAWCZEGO ZHP

SERFUJ BEZPIECZNIE

CZYLI

SURF SMART 2.0

Jesteśmy z żoną ponad 5 lat po ślubie. Wkrótce po tym uroczystym wydarzeniu żona zdecydowała, że nie ma co trzymać w szafie sukni ślubnej i postanowiła ją sprzedać. No ale najpierw trzeba było oddać ją do prania, potem porobić sensowne zdjęcia, potem w wolnej chwili wystawić. To nie jest chwila moment! Trochę to trwało. Ale w końcu – może na skutek odpowiedniego ułożenia planet – przedwczoraj wystawiliśmy ją na OLX! Do oferty dodaliśmy numer telefonu żony, bo w razie pytań pewnie odpowie lepiej niż ja. Wystawiliśmy, ogłoszenie opublikowane i... dwie minuty później przychodzi sms: „Potwierdzenie sprzedaży przedmiotu: <krótki link>”. Szybko poszło!

Niejedna osoba, uradowana, że wszystko przebiegło tak sprawnie, kliknęłaby pewnie w ten link. My na szczęście tego nie zrobiliśmy. Bo sęk w tym, że ta i wiele podobnych wiadomości to tzw. phishing – model oszustwa internetowego, w którym oszust podszywa się pod znaną platformę internetową albo instytucję i przy pomocy fałszywej strony internetowej, która przypomina oryginał, wykrada dane do logowania – najczęściej do kont bankowych. W tym typie ataku nie ma żadnego szkodliwego oprogramowania, wirusów i tym podobnych.

To zwyczajna socjotechnika.

Niestety bardzo skuteczna – różnych pomysłów na takie oszustwo jest mnóstwo! Dostaliście kiedyś sms od „dostawcy prądu”, że JUTRO odłączy wam prąd, jeśli szybko nie dopłacicie zaległych 4 zł? A może wiadomość, że musicie pilnie dopłacić 2 zł do paczki kurierskiej? Może wiadomość na facebooku „Ej, to Ty jesteś na tym zdjęciu? <link>”?

Tylko w 2021 r. firma Kaspersky – dostawca usług w dziedzinie bezpieczeństwa sieciowego – wykryła ponad 460 niepowtarzalnych sposobów na oszustwo phishingowe i zablokowała ponad milion fałszywych stron kradnących dane. Nie milion razy – milion stron. W Polsce w ubiegłym roku 64% zgłoszonych incydentów sieciowych dotyczyło właśnie phishingu.

A phishing to tylko pierwsza pozycja z listy zagrożeń, z którymi każdego dnia młody internauta spotyka się w cyberprzestrzeni. Youtubowy live stream Sylwestra Wardęgi ujawniający nadużycia polskich youtuberów wobec ich małoletnich fanek oglądało na żywo ponad 400 tysięcy osób, co stanowi polski rekord wszechczasów. Z perspektywy

nauczyciela mogą zapewnić, że mało co porusza młodzież tak, jak ten temat – po pierwsze dlatego, że dotyczy ich idoli, po drugie dlatego, że trudno jest być nastolatką i nie dostać chociaż raz wiadomości, która „w realu” od razu zostałaby uznane za molestowanie seksualne. W sieci warto mieć oczy szeroko otwarte i głowę na karku, ale przede wszystkim wypadałoby wiedzieć, jak czerpać z dobrodziejstw internetu, jednocześnie dbając o własne (i nie tylko!) bezpieczeństwo.

Tego członków ZHP ma nauczyć Surf Smart 2.0 – program przygotowany przez WAGGGS i przeprowadzany na całym świecie dzięki wsparciu firmy Norton LifeLock.

Surf Smart to obszerna propozycja programowa oferująca dużo bardzo fajnych patentów, **jak w sposób aktywny i zgodny z metodą harcerską przybliżyć zagadnienia bezpieczeństwa w sieci wszystkim – od zucha do wędrownika**. To aż 140 stron skautowych inspiracji!

Plakietkę Surf Smart 2.0 otrzymają członkowie tych drużyn, które wykonają po co najmniej jednym zadaniu z pięciu obszarów zawartych w propozycji oraz zrealizują wyzwanie #BądźZmianąOnline. Realizacja zadań służy zdobyciu przez członków gromady lub drużyny wiedzy o wybranych zagadnieniach w praktyczny i angażujący sposób. #BądźZmianąOnline to z kolei wyzwanie polegające na przeprowadzeniu własnego przedsięwzięcia i wywarceniu pozytywnego wpływu na otoczenie – w tym wypadku także to wirtualne!

Na realizację propozycji drużyny będą miały cały rok 2024. Przetłumaczone na język polski materiały oraz szczegółowe informacje, gdzie i jak przesyłać raport, i wiele więcej, znajdziecie już niebawem w intranecie ZHP. Trwa jesień zjazdowa i w wielu hufcach dochodzi obecnie do zmian personalnych. Czekamy do grudnia, gdy zjazdy się skończą i wiadomo będzie, kto w hufcach pełni jakie funkcje, i już niedługo ruszą szkolenia prowadzone w chorągwiach przez ambasadorki Surf Smart 2.0 dla członków komend hufców odpowiedzialnych za program. Skądinąd wiem, że niektóre chorągwie wstępnie umówiły się już na terminy, więc dla nowych komend atrakcji programowych nie zabraknie!

Informacje o programie Surf Smart 2.0 możecie śledzić tu: [https://gkzhp.sharepoint.com/SitePages/Surf-Smart---program-edukacyjny-WAGGGS\(1\).aspx](https://gkzhp.sharepoint.com/SitePages/Surf-Smart---program-edukacyjny-WAGGGS(1).aspx)

HM. MATEUSZ CHMIELEWSKI

DRUŻYNOWY 252 WDW „WALDEN”, HUFIEC WARSZAWA-ZOLIBORZ
NAUCZYCIEL INFORMATYKI I TRENER KOMPETENCJI CYFROWYCH



Phishing – łowienie hasel – to oszustwo polegające na zachęcie do zalogowania na fałszywej stronie np. twojego banku. Logując się, podajesz oszustom swoje dane do logowania.

CERT Polska to zespół ekspertów Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej odpowiedzialny za zwalczanie zagrożeń sieciowych. Na stronie www.cert.pl znajdziesz informacje o aktualnych metodach oszustów i formularz do zgłaszania incydentów – złośliwych stron, prób oszustwa czy nielegalnych treści.

Według danych Eurostatu z 2014 r. **11% kobiet otrzymało niepożądane wiadomości tekstowe o wyraźnie seksualnym zabarwieniu lub niestosowne, obraźliwe propozycje za pośrednictwem portali społecznościowych.**

NIM ZASZUMI LAS...

Polska jest europejskim liderem w produkcji sadzonek, z których wyrosnie las. Każdego roku w szkółkach w naszym kraju hoduje się ich ponad 712 mln, podczas gdy w pozostałych krajach europejskich jedynie od 10 do 100 mln. Dlatego wiosna to dla leśników najgorętszy okres w roku...

Początkiem przygody sadzonek w szkółce leśnej jest wiosenny wysiew nasion większości gatunków drzew i krzewów. W Lasach Państwowych hodowla sadzonek jest prowadzona w szkółkach działających w poszczególnych nadleśnictwach. **Najwięcej (8 mln rocznie) produkuje szkółka w Nędzy, zlokalizowana w Rudach Raciborskich.**

ZIARNKO DO ZIARNKA

Zanim jednak wyhoduje się sadzonki, trzeba pozyskać nasiona. Ich zbiór jest nie tylko mozolny, ale czasem i niebezpieczny. Prace te wykonuje się jesienią i zimą, zgodnie z terminem dojrzewania nasion poszczególnych gatunków. Na jesienne zbiory rusza się między innymi pod buki i dęby. Natomiast zima to czas, kiedy z drzew zrywane są szyszki drzew iglastych.

Dobór drzew, z których pozyskiwane są nasiona, oraz ich wysiew zostały obwarowane restrykcyjnymi przepisami prawa krajowego, unijnego oraz zarządzeniami Lasów Państwowych. Zapisy te mają na celu kontrolowanie procesu pozyskania materiału do siewu. Ważne jest, aby do wyhodowania sadzonek nie wykorzystywać nasion niewiadomego pochodzenia. Nie mogą być one także przewożone z jednego krańca Polski na drugi, gdyż ich dystrybucja odbywa się w ściśle ustalonych regionach. Polska została podzielona

na specjalne tzw. regiony nasienne dla każdego z głównych gatunków drzew leśnych. Tylko w ich obrębie można przewozić sadzonki i nasiona. Ma to na celu ochronę lokalnych populacji, najlepiej dostosowanych do warunków, w jakich żyją od tysięcy lat.

Najprostszym sposobem pozyskania nasion jest zbieranie ich spod drzew. Na szczęście nie trzeba wybierać ich ręcznie spomiędzy runa leśnego. Nasiona dębów albo buków spadają na rozłożone pod koroną płachty materiału lub siatki, z których łatwo się je wybiera. Szyszki drzew iglastych zrywa się z gałęzi ściętych drzew lub – w przypadku najcenniejszych drzewostanów – zrywa się z drzew żywych, stojących. I tutaj do akcji wkraczają arboryści, którzy, używając odpowiedniego sprzętu, wspinają się na czubki masztowych sosen czy jodeł. **Akcja ta określana jest jako „szyszko-branie” i odbywa się z udziałem specjalistów, gdyż praca w koronach masztowych sosen jest niezwykle trudnym i niebezpiecznym zadaniem. Dzięki ich pracy udaje się zebrać znaczne ilości szyszek – np. w Nadleśnictwie Zwierzyniec w 2021 r. 4,7 tony.**

Dobrej jakości szyszki drzew iglastych wysyła się do wyłuszcarni, czyli miejsc, które specjalizują się w ich obróbce. Szyszki otwierają się i wysypują się z nich nasiona w suchym i gorącym powietrzu o temperaturze od 40 do 60 st. C. **Ze 100 kg szyszek sosnowych otrzymuje się tylko około 1 kg nasion. Niektóre nasiona są bardzo lekkie. Przykładowo – 560 tys. sztuk nasion olchy waży pół kilograma (!).** Część nasion jest wykorzystana na bieżące potrzeby, inne trafiają do przechowalni. Trzeba przewidzieć zapotrzebowanie na parę lat do przodu, by zawsze mieć odpowiedni ich zapas.

SPOSÓB NA SIEW

W zależności od gatunku drzewa lub krzewu oraz ilości nasion do wysiania stosuje się różne techniki. Małe ilości na wydzielonej powierzchni zagonu można wysiać ręcznie, rozsypując je równomiernie po całej powierzchni lub siejąc we wyciśnięte w glebie rowki. Dla dużych partii stosuje się specjalistyczne siewniki przyczepiane do ciągnika. Siew musi być cały czas kontrolowany, gdyż nie może być ani za rzadki, ani za gęsty.

W przypadku wysiewu mechanicznego sprawdza się na małej partii nasion, czy siewnik ma ustaloną odpowiednią dawkę. Dla poszczególnych gatunków drzew są ustalone normy, ile nasion musi się znaleźć na 1 m kw. powierzchni zagonu, żeby sadzonki miały najkorzystniejsze warunki do wzrostu. Dla sosny zwyczajnej jest to około 600 nasion na 1 m kw., a dla dębu szypułkowego – 300 żółędzi na jeden metr.

Po wysiewie, w zależności od wielkości, należy nasiona przywałować lub delikatnie przykryć warstwą ziemi o odpowiedniej grubości. Obsiane zagony przykrywa się matami, by zapewnić właściwą wilgotność oraz zabezpieczyć przyszłe siewki przed słońcem i wymywającym ulewnym deszczem.

Teraz wystarczy tylko poczekać. Szkółkarstwo jest tą częścią leśnictwa, w której efekty pracy widać bardzo szybko. Jeśli wszystko się udało, z ziemi zaczynają się wyłaniać poszczególne siewki, tworząc po pewnym czasie gęsty dywan lub zielone rządk.

WIELKIE SADZENIE

Sadzonki do opuszczenia szkółki najczęściej są gotowe wiosną. Przykładowo – **w tym roku szkółka Nadleśnictwa Trzcianka wyprodukowała 3 mln 700 tys. sadzonek.**

Proces pozyskania sadzonek jest prosty, ale wymaga dobrej logistyki. W momencie, gdy ziemia już rozmarznie, a leśniczowie i leśnicze podejmą decyzję o rozpoczęciu sadzenia, dają znać szkółce leśnej, żeby przygotowała odpowiednią partię młodych drzewek. Sadzonki wyoruje się specjalistyczną maszyną ciągniętą za traktorem, której stopa zanurza się w glebę pod korzenie drzewek i jednocześnie – poruszając się w górę i w dół – dosłownie wytrzepuje sadzonki na powierzchnię ziemi.

Następnie sadzonki są zbierane i sortowane. Wszelkie uszkodzone lub za małe są odrzucane i trafiają na kompost. **Sadzonki zgodne z normą jakościową są liczone i w zależności od gatun-**

CIEKAWOSTKA

Rok 2022 w lasach był urodzajny dla jodły i buka. Przykładowo – do przechowania w Leśnym Ośrodku Nasiennym Nadleśnictwa Dukla trafiło ponad 18 ton nasion buka i 13 ton szyszek jodłowych do wyluszczenia.

ku drzewa i rozmiaru pakowane w skrzynki po 1000–1500 sztuk lub pęczkowane po 25 albo 50 sztuk.

Sadzonki są delikatne i łatwo przesychają. Po długim i pracochłonnym procesie należy zadbać o bezpieczeństwo drzewek już po opuszczeniu szkółki. Wiotkie korzenie mogą być zabezpieczone specjalnym żelem chroniącym przez wysychaniem i będącym dodatkowym magazynem wilgoci na czas startu w leśnych ostępach. Należy też pamiętać, że takie młode drzewka dla leśnych zwierząt są prawdziwym rarytasem i bez odpowiedniej ochrony zostaną szybko skonsumowane. Można je od razu zabezpieczyć specjalnym środkiem zniechęcającym zwierzęta do ich zgrzyzania.

Przygotowane do transportu i sadzenia drzewka czekają z korzeniami przysypanymi ziemią lub w skrzynkach. Zakłady usług leśnych zajmujące się sadzeniem lasu potrafią odebrać po kilkadzie-

siąt tysięcy sadzonek naraz. Nie ma co się dziwić, bo **do obsadzenia jednego tylko zrębu sosnowego, czyli miejsca, gdzie stary las został wycięty i ustępuje miejsca młodemu, potrzeba nawet 35 tys. sadzonek sosny i 4 tys. sadzonek brzozy.**

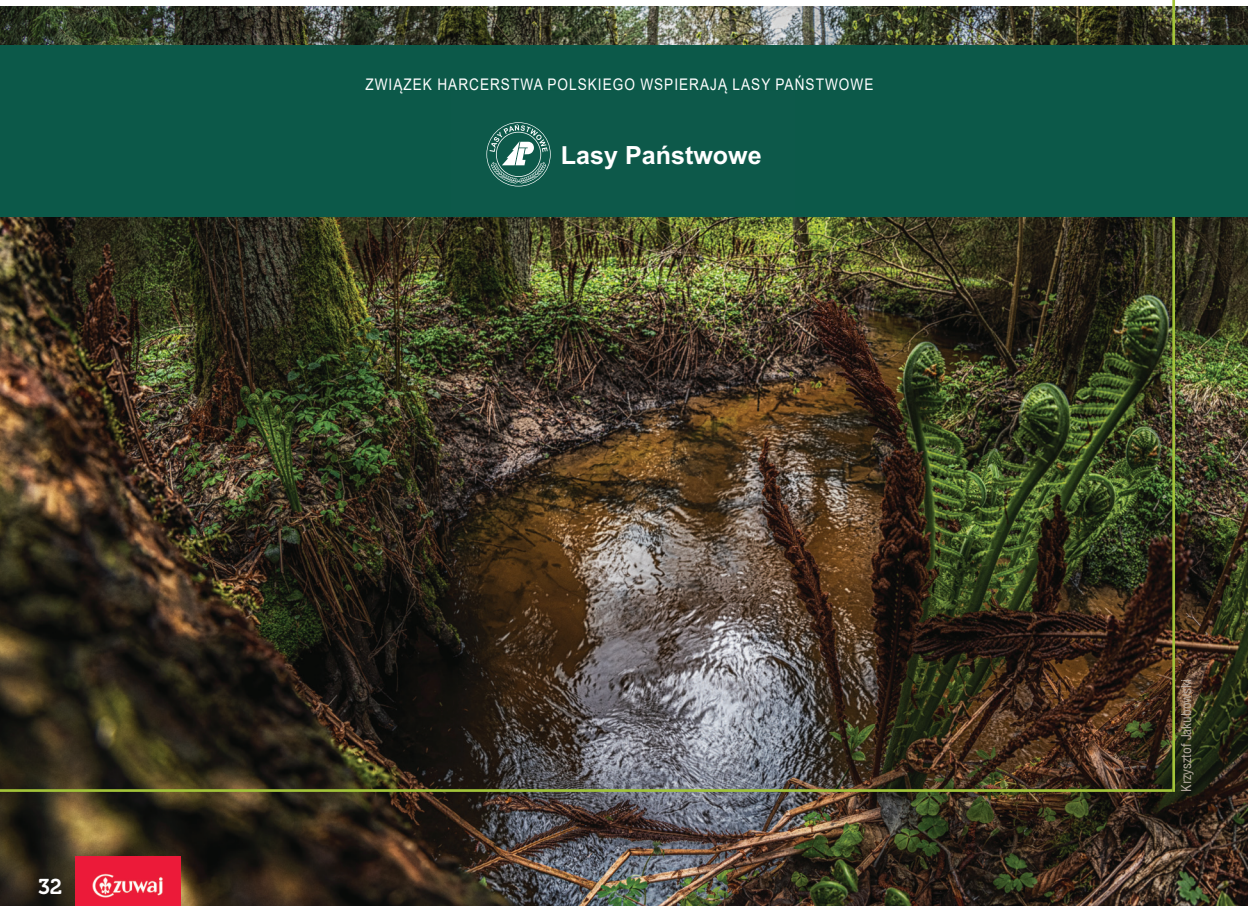
Czas, temperatura, wilgotność i odpowiedni wybór drzewek przez doświadczonego leśnika wyłonią z tej gęstwiny osobniki, które będą stanowiły właściwy drzewostan przez dziesięciolecia, tworząc kolejne pokolenie lasu. Ale to już pieśń przyszłości. Natomiast w szkółkach wszystko zaczyna się od nowa – cykl powtarza się co rok, od wiosny do wiosny.

**CENTRUM INFORMACYJNE
LASÓW PAŃSTWOWYCH**

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO WSPIERAJĄ LASY PAŃSTWOWE



Lasy Państwowe



Krzysztof Karłowicz

Bylem zaskoczony, gdy dowiedziałem się, jak przebiega w środowiskach wdrażanie Safe from Harm. Najbardziej chyba zadziwiły mnie, zniesmaczyły (nie wiem, jakie słowo będzie tu właściwe) głosy z niektórych chorągwi, że nie będą wdrażać Safe from Harm, ponieważ zapisy uchwał Głównej Kwatery nie są zgodne z zapisami innych dokumentów. O co chodzi? Uchwała GK mówi, aby działać już, teraz. Ale jest też uchwała Rady Naczelnej, która podaje różne daty, m.in. zobowiązuje GK ZHP do opracowania procedury zdobywania certyfikatu „Safe from Harm” przez kadre i osoby dorosłe do 30 września (tego, co niedawno minął), a do końca roku „do rozpoczęcia kampanii informacyjnej dotyczącej uzyskiwania certyfikatu, skierowanej do pełnoletnich członków ZHP”. A po co? Po to, żeby wykonać zobowiązanie nałożone na pełnoletnich członków w uchwale XLII Zjazdu ZHP – czyli by do 28 lutego 2024 r. uzyskali oni certyfikat SfH.

Główna Kwatera zrobiła swoje, zrobiła to nawet wcześniej, system e-learningowy działa, można już uzyskać certyfikat, zatem w czym problem?

Słyszę, że w Systemie stopni instruktorskich nie ma wymagania, że trzeba mieć ten certyfikat, więc nie wolno pytać o niego podczas otwierania i zamykania prób, że namiestnik czy komendant hufca nie może zapytać o certyfikat przy okazji sprawdzania planu pracy i mianowania na funkcję drużynowego. Słowem: nic nie można zrobić, trzeba poczekać do 28 lutego i potem dopiero wymagać.

To naprawdę dziwne. Oczywiście, nie ma jeszcze zapisów w SSI (z pewnością wkrótce się to zmieni), owszem, nie ma wymogu posiadania certyfikatu przed 28 lutego 2024 r. Zgoda, nie ma takich wymogów, bo dopiero startujemy w Związku z systemem certyfikatów i wdrożenie wszystkiego wymaga czasu. Ale... jest wymóg kierowania się zdrowym rozsądkiem!

Bo na co czekać? Przecież 28 lutego 2024 r. to termin graniczny. Tak więc kiedy chcemy zacząć mówić o certyfikatach naszym instruktorom – w grudniu, w styczniu, w lutym? A może – jak najgorsze wzorce opresyjnych instytucji – mamy zacząć działać dopiero 29 lutego, a właściwie nie działać, ale już wymagać?

Bardzo poruszyło mnie to szukanie pretekstów, aby nie wdrażać SfH. Niby to dla mnie nic nowego, że mamy instruktorów, także zasiadających w różnych ważnych władzach i zespołach instruktorskich, którzy gotowi są marnotrawić czas na poszukiwanie powodów, żeby czegoś nie zrobić, zamiast tę samą energię dobrze spożytkować. Tak, to nic nowego. Ale rozsierdziło mnie to wyszukiwanie jakichś niespójności czy odwołanie działań na ostatni moment, bo tym razem nie dotyczy to jakichś niepotrzebnych wewnętrznych przepisów, ale wprowadzania dobrych, bardzo ważnych zasad w organizacji.

Zatem każdy, kto myśli przez pryzmat dobra dziecka, a nie suchych przepisów, terminów itd., powinien nakłaniać swoich podwładnych, każdego pełnoletniego członka ZHP do jak najszybszego zapoznania się z „Safe from Harm – Polityką bezpieczeństwa dzieci, młodzieży i dorosłych w ZHP”. Szukanie przeszkód formalnych to w tym przypadku naprawdę żenada.



DO LASU, ALE PO HARCERSKU

Duża część tego numeru poświęcona jest powiązaniu woodcraftu ze skautingiem, a tym samym z harcerstwem. I to powiązaniu dosłownemu. B-P wprost czerpał z pomysłów i doświadczeń Setona. Teraz druhnny i druhowie proponują czerpanie w harcerstwie pełnymi garściami z Setonowskich koncepcji wychowania dzieci, nie tylko zachwycając się błękitnym niebem.

Wielokrotnie zadawałem sobie, ale także różnym instruktorom i kandydatom na instruktorów pytanie, gdzie jest granica harcerstwa. Zaczynałem od pytań prostych, a może pytań, na które łatwo odpowiedzieć, na przykład czy może drużyna nazywać się harcerską, jeżeli jej członkowie nie mają mundurów. Ale zadawałem też pytania trudniejsze, ot, czy harcerstwo pozostaje harcerstwem, jeżeli nie funkcjonują w nim małe grupy – zastępy. Ileż mamy w organizacji drużyn, gdzie harcerki i harcerze przychodzą na zbiórki jak na dodatkowe zajęcia pozalekcyjne, są zabawiani co tydzień przez kadrę – i tylko tyle. O pracy zastępami, o jakiegokolwiek odpowiedzialności członków drużyny za wspólnie podejmowane działania mogą tylko pomarzyć. Czy to jest harcerstwo?

Tu mowa o tych granicach harcerstwa, kiedy możemy sobie powiedzieć: jeżeli tego konkretnego elementu, tej cechy metody nie będzie – nie będzie też harcerstwa. Ot, co możemy powiedzieć o osobistym przykładzie powiązanym z wzajemnością oddziaływań, jeżeli drużynowy po zakończonej zbiórce będzie szedł po ulicy z papierosem w ustach. I sądzi, że harcerze tego nie widzą.

Ale czy przekroczymy granicę harcerstwa, jeżeli uzupełnimy naszą działalność o dodatkowe zasady, reguły, obrzędy? Atrakcyjne, nowe dla kadry i harcerzy, wprowadzające jakby nowego ducha do pracy drużyny? Kiedy harcerstwo przestaje być harcerstwem z nadmiaru dodatkowych pomysłów?

Nie, nie martwi mnie, ba, bardzo cieszy wychowanie na łonie przyrody – obóz, biwak, rajd, wycieczka, wędrówka, gdzie nasi wychowankowie zaprzyjaźniają się z lasem, hasają na łące, uczą się rozpoznawać rośliny, które można spożywać i z tych roślin przygotowują sobie posiłek. Albo chociaż zbiórka w parku, pobliskim lasku, nad rzeką czy jeziorem... Tymczasem w wielu środowiskach, choćby w moim macierzystym hufcu, ciągle wiele zbiórek odbywa się w pomieszczeniach, a jeżeli harcerze wychodzą z budynku, to po to, aby wziąć udział w grze zorganizowanej po okolicznych ulicach. I jakież trud mają przyszli drużynowi, by tworząc swój program próby przewodnikowskiej, wpisać do niej zajęcia, gry, ćwiczenia w lesie, a nie na boisku szkolnym. – To ja przecież taką grę zorganizuję na obozie. – mówią. A przecież nie o to chodzi. Chodzi o codzienny kontakt harcerza, szczególnie tego mieszkającego w mieście, z przyrodą. Dlatego zwrócenie uwagi na życie blisko natury, współżycie z przyrodą absolutnie mnie nie martwi, wprost przeciwnie, ogromnie mnie cieszy. Bardzo bliska jest mi koncepcja Jana Rossmanna, który w szaroszegowej szkole za lasem przedstawił rękę metodyki. Cały system wychowawczy spajało tam ramię, będące symbolem świeżego powietrza – życia polowego.

Ale wyobraźcie sobie, że drużynowi mieliby w nasz system wychowawczy, nasze zapisy statutowe wpleść piękną skądinąd ideę Czterokrotnej Drogi, oświetlanej przez lampy. Drogę Ciała, jak pisze Julie A. Seton, wnuczka założyciela woodcraftu, oświetla Lampa Piękna, Drogę Umysłu – Lampa Prawdy, Drogę Duchową – Lampa Mądrości, a Drogę Służby – Lampa Miłości. Te „drogi” lub ścieżki umożliwiają uwewnętrznianie uczenia się, dzięki czemu staje się ono wiedzą, a wraz z wiekiem wiedza staje się mądrością. Jest to proste, ale jeżeli kontynuujemy wychowanie i rozwój tymi właśnie

drogami a nie doskonalimy siebie i swych wychowanków w harcerstwie.

Robert Bokacki w swym artykule opublikowanym w pierwszej części naszego miesięcznika pisze o regule czterokrotnego ognia. (Nie przejmujemy się różnicami w zapisach, pewnie wynikają one z innych zapisów tłumaczeń koncepcji Setona). Tym razem jest mowa o wielkim centralnym ogniu, który jest symbolem Wielkiego Ducha. Przez Ciało, Myśl, Ducha i Służbę wychodzą cztery Światła – owe lampy: Piękna, Prawdy, Siły i Miłości. Z każdego Światła biją trzy płomienie, symbolizujące Dwanaście Praw Puszczaństwa. Nie, nie będą dalej streszczał tekstu Roberta. Każdy może ten artykuł przeczytać. Zwróć jednak uwagę, że Prawa Puszczaństwa w kilku punktach bardzo są bliskie naszemu Prawu Harcerskiemu.

Całym sercem jestem za zbiórkami w przyrodzie. Tu z programu Setona czerpać trzeba pełnymi garściami. Ale nie, nie mieszajmy symbolik, nie mieszajmy zapisów. Nie powinniśmy, mając tak bogatą obrzędowość, harcerskie zwyczaje, harcerskie zasady, dodawać do naszej metody i metodyki kolejnych kwiatków do kożucha. Są one ciekawe, ale wcale nie pomogą nam w codziennej pracy. Harcerstwo i skauting powinny pozostać harcerstwem i skautingiem, a woodcraft niech będzie ciekawym ruchem, rozwijającym się z korzyścią dla swych członków.

HM. ADAM CZETWERTYŃSKI

PS Uważni czytelnicy naszego miesięcznika zauważą – obok mojego zdjęcia widnieje liczba 100. Tak, ten felieton jest setny w cyklu „Pół wieku”, który niepostrzeżenie dla wielu przeszedł w cykl „Nowe pół wieku” bez zmieniania numeracji. Ta setka felietonów to ponad 9 lat systematycznego publikowania tekstów w „Czuwaj”. Fakt, pisać zacząłem bardzo późno, miałem chyba 35 lat – najpierw do wkładki starszoharcerskiej w „Motywach”, później do mojej „Drużyny – Na Tropie”, a następnie do redagowanego przeze mnie „Czuwaj”. Tam mogłem się wykazać nie tylko jako szef, ale jako autor skromnych felietoników zatytułowanych „Wężykiem”. Felietoniki były krótkie, ale pokazywałem w nich absurd, głupoty, błędy naszej organizacji i naszych instruktorów. Zdarzało się, że z tego powodu nie wszyscy instruktorzy chcieli ze mną o harcerstwie rozmawiać, bo a nuż ich przypadkiem opiszę. Takie życie. Ale wierzcie mi, ciągle ktoś sobie te „Wężyki” przypomina i mówi mi – może byś znów do nich wrócił? Chyba jednak nie, bardzo złagodniałem, już młotem pneumatycznym harcerstwa naprawiać nie będę, bo przy okazji mógłbym coś wartościowego zburzyć. Nic nowego, za miesiąc przeczytacie mój felieton z numerem 101.

 **czuwaj**

REDAKTOR NACZELNY:

hm. Grzegorz Catek
naczelnym@czuwaj.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO:

hm. Halina Jankowska
misia@czuwaj.pl

hm. Adam Czetwertyński
adam@czetwertynski.pl

ADRES REDAKCJI:

ul. Konopnickiej 6, p. 103
00-491 Warszawa

<https://czuwaj.pl/>



STALI WSPÓŁPRACOWNICY:

hm. Lucyna Czechowska
hm. Rafał Klepacz
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska
hm. Anita Regucka-Fleming
phm. Piotr Rodzoch (foto)
hm. Andrzej Sawuta

WYDAWCA:

Główna Kwatera
Związku Harcerstwa Polskiego

ZDJĘCIA W NUMERZE:

Piotr Rodzoch lub archiwum redakcji,
pozostałe – według podpisów

Redakcja zastrzega sobie prawo
skracania i adiustacji tekstów
oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów.

Redakcja nie płaci honorariów autorskich
– wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie.
Nadesłanie tekstu jest równoznaczne
z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

NAKLAD:

300 egz. (papierowy)
+ cyfrowy (dostępny na www.czuwaj.pl)



www.czasnaharcerstwo.pl

✉ sklep@czasnaharcerstwo.pl

Czas na harcerstwo to fabryka upominków i produkcja gadżetów reklamowych.

Wykonujemy produkty pod zamówienia z logo:

- kubki ceramiczne, metalowe, termiczne;
- butelki sportowe, bidony, termosy;
- koszulki, bluzy, polary, kurtki;
- ręczniki, poduszki, koce, kosmetyczki;
- długopisy, pióra, notesy, biuwary, kalendarze;
- magnesy, breloki, buttony, przypinki, pinsy, statuetki;
- torby, worki, plecaki, saszetki, owijki;
- herbaty, kawy, czekolady, kwiaty.

